

DZIŚ • BEZPŁATNY DODATEK NA MUNDIAL U-20 2019

Tego nie można przegapić. **Kadry** wszystkich uczestników, dokładny **terminarz mistrzostw** świata, a do tego **informacje na temat biletów i meczów**, które zostaną **rozegrane w Lublinie**

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXIV Nr 99 (6556) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Jerzy Szubiela



P3855

CZWARTEK 23 MAJA 2019 r. dziennik WSCHODNI



Krajobraz po kataklizmie

TRAGEDIA Strażacy, żołnierze obrony terytorialnej, rodziny, sąsiedzi, znajomi z pracy. Kto tylko może pomaga poszkodowanym po wtorkowej trąbie powietrznej. Dziś rodziny, którym żywioł odebrał dorobek życia, mają otrzymać pomoc od państwa. Zbiórkę pieniędzy prowadzi już Caritas

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– We wtorek położyłem się przed pierwszą w nocy, a w środę wstałem około piątej. I cały czas jestem na nogach. Trzeba to wszystko porządkować – mówił nam wczoraj Tadeusz Bartoszczyk z jednego z najbardziej zniszczonych gospodarstw w Stasinie w gminie Wojciechów (pow. lubelski).

Według najnowszych danych, we wtorek po przejściu przez gminę trąby powietrznej, zostało uszkodzonych w różnym stopniu 90 budynków, w tym 29 mieszkalnych.

Pomaga, kto tylko może

W rejonie dotkniętym kataklizmem cały czas trwają prace rozbiórkowe i porządkowe. Wczoraj wycinano i uprzątno powalone drzewa i połamane gałęzie. Pracownicy zakładu energetycznego naprawiali zerwa-

ne linie. Poszkodowanym mieszkańcom pomagali strażacy wspierani przez terytorialsów.

– Żołnierze robią, co w ich mocy, aby mieszkańcom dostarczyć prąd z agregatów, wycinają resztki powalonych drzew – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

– Ubezpieczyciel już był, sporządził dokumentację, więc możemy porządkować – mówi Beata Bartoszczyk ze Stasina. W jej gospodarstwie przyglądaliśmy się wczoraj trwającym pracom. – Chcemy zrobić jak najwięcej. Wykorzystać to, że pomagają nam strażacy, zarówno ze służby państwowej, jak i ochotniczej. Na miejscu jest też wojsko. Koledzy męża z pracy przyjechali już z samego rana, aby pomóc. Wszystkim tym służbom

Trąba powietrzna uszkodziła 90 budynków, w tym 29 mieszkalnych

i osobom jesteście ogromnie wdzięczni – podkreśla pani Beata.

– Trudno powiedzieć, ile dokładnie wyniosą straty. Jesteśmy ubezpieczeni. Czekamy na przyjazd przedstawicieli firmy ubezpieczeniowej – mówi Krzysztof Niedziela ze Stasina. – Według wstępnych szacunków sam dom to może być ok. 150 tys. zł.

Budynek ma uszkodzony dach. Wichura zerwała też część elewacji. – Dach na domu wymieniliśmy 2 tygodnie temu, na darmo – przyznaje pan Krzysztof.

W jego gospodarstwie trąba powietrzna zniszczyła również budynki gospodarskie. Po stodołę nie ma już śladu. Cała runęła.

– Roboty jest mnóstwo. Do tego na nasze nieszczęście jeszcze pada deszcz – wzdycha Beata Chrzanowska z sąsiadujących ze Stasinem Pałikij I, gdzie trąba powietrzna również wyrządziła duże szkody.

– Dach z domu leży gdzieś na polu – mówi Emilia Chrzanowska, córka pani Beaty, która przyjechała z Lublina, by pomóc rodzinie. – Wzięłam wolne do soboty.

Pierwsze pieniądze dla poszkodowanych

– Byli u nas i premier, i inni ważni politycy. Byli, pocieszali, ale nam najbardziej potrzeba gotówki, żeby to wszystko odbudować – podkreśla pan Tadeusz.

Pierwsza, standardowa pomoc, która wynika z procedur w przypadku kataklizmów, gdzie zostały zniszczone domy, wynosi do 6 tys. zł i do 20 tys. zł – w zależności od wielkości strat.

– Na konto Urzędu Gminy w Wojciechowie przekazałem już pierwsze pieniądze na wsparcie dla poszkodowanych. 192 tys. zł trafi do 32 rodzin, którym żywioł odebrał dobytek – poinformował wczoraj wojewoda lubelski Przemysław Czarnek.

Dziś urzędnicy mają rozpocząć wypłatę rządowych pieniędzy.

– W czwartek będziemy nadal pomagać ludziom porządkować gospodarstwa – zapowiada Artur Markowski, wójt gminy Wojciechów. – To, co najważniejsze, zostało zrobione. Wszystko jest pod kontrolą – zapewnia.

• **SKĄD SIĘ BIORĄ TRĄBY POWIETRZNE – STR. 2**

• **FOTOREPORTAŻ Z AKCJI RATUNKOWEJ – STR. 10**

ZBIÓRKA NA RZECZ POSZKODOWANYCH

Caritas Archidiecezji Lubelskiej rozpoczęła zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanych przez trąbę powietrzną w gminie Wojciechów. Wpłaty można dokonywać na konto: Caritas Archidiecezji Lubelskiej, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin, Pekao S.A., nr konta: 46 1240 1503 1111 0000 1752 8351, z dopiskiem: pomoc poszkodowanym przez trąbę powietrzną.

Magiczny dywan bawi i uczy



Pacjenci Oddziału Psychiatrycznego dla Dzieci i Młodzieży Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie mogą już korzystać z „Magicznego Dywanu”. To rzutnik multimedialny, dzięki któremu można wyświetlać na podłodze m.in. gry edukacyjne. Lubelski szpital jest pierwszą placówką w Polsce, która ma taki sprzęt. – Pacjenci oddziału, a także dzieci, które chodzą do szkoły przyszpitalnej będą mogły przyszpitalnej będą mogły korzystać z upośledzeniami, a także gry edukacyjne – opowiada Natalia Sarzyńska z Zespołu Szkół Specjalnych przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie, która uczy w jego filii przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym. Oddział psychiatrii dziecięcej ma teraz 18 pacjentów w wieku od 6 do 18 lat oraz trzech, którzy korzystają z zajęć w szkole i terapii dziennej. – Ten sprzęt jest dla nas zbawienny. Często zdarza się, że dzieci lub młodzież przebywają na oddziale nawet kilka miesięcy, 24 godziny na dobę.

„Magiczny Dywan” wyświetla na podłodze m.in. gry edukacyjne i sportowe

FOT. USD LUBLIN

Nie mają gdzie spożytkować energii – tłumaczy Sarzyńska i zapewnia, że dzięki nowemu sprzętowi będzie to wyglądało zupełnie inaczej. – Mamy na oddziale dzieci i młodzież z różnymi schorzeniami, m.in. zaburzeniami emocjonalnymi, depresją, anoreksją, po próbach samobójczych. Jest im bardzo trudno, powrót do zdrowia to ogromny wysiłek – zaznacza Sarzyńska. – Po pierwszych reakcjach na nowy sprzęt widzimy, że są bardzo zadowolone. Taka mądra i bezpieczna rozrywka wpływa nie tylko na rozwój, ale też świetnie integruje. Multimedialny rzutnik z gramy zafundowała szpitalowi Fundacja OSFP (w ramach konkursu „Moje miejsce na ziemi” Fundacji ORLEN Dar serca). We wrześniu ubiegłego roku fundacja kupiła szpitalowi 40 hipoalergicznym poduszek, z których korzystają pacjenci oddziału psychiatrii dziecięcej.

KATARZYNA PRUS

70-latek pobity, policjanci oskarżeni

PRZEMOC – Będziesz miał połamane ręce, potem nogi, a na koniec dół – tak byli już policjanci z Ryk mieli straszyć zatrzymanego 70-latka. Mężczyzna został później pobity do nieprzytomności. Skandal wyszedł na jaw tylko dzięki interwencji biura Rzecznika Praw Obywatelskich

JACEK SZYDŁOWSKI

Do Sądu Rejonowego w Rykach wpłynął akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi K., Pawłowi B. i Zenonowi W. Cała trójka to byli policjanci z miejscowej komendy. Pierwszy z nich był zastępcą komendanta jednostki. Zdaniem prokuratury to właśnie 49-letni Tomasz K. odegrał główną rolę w pobiciu starszego mężczyzny, zatrzymanego w sierpniu ubiegłego roku.

70-letni Zygmunt G. trafił do ryckiej komendy za krzywdę pięciu krzyży z cmentarza. Zdeprawował również nagrobek policjanta. Wyrzył na nim dwie swastyki.

Z akt sprawy wynika, że po zatrzymaniu siedział skuty w pokoju razem z funkcjonariuszami Pawłem B. i Zenonem W. Po niespełna godzinie dołączyli do nich zastępcą komendanta – Tomasz K. Chwilę później padły pierwsze groźby – wynika z akt sprawy.

– Już zimny jesteś. Masz jeszcze tylko miesiąc. Będziesz miał połamane ręce, potem nogi, a na koniec dół – miał usłyszeć 70-latek od Tomasza K. i Pawła B. Śledczy ustalili, że zastępcą komendanta bił zatrzymanego otwartą dłoń w głowę, szyję, nerki i wątrobę. Wyłamywał mu również palec u ręki.

Paweł B. miał znęcać się nad 70-latkiem w podobny



sposób. Bił go w czoło tak mocno, że mężczyzna stracił przytomność i spadł z krzesła. Wszystkiemu miał przyglądać się trzeci z oskarżonych – Zenon W. Pisał w tym czasie protokół z przesłuchania Zygmunta G.

Wszystko trwało do godz. 13:00, kiedy w komendzie pojawiła się grupa z biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Byli to eksperci działający w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Poprzez niezapowiedziane wizytacje sprawdzają m.in., jak traktuje się zatrzymanych. Dowiedzieli się, że w jednostce jest jedna zatrzymana osoba.

– To nie jest człowiek – powiedział o 70-latku Tomasz K. Wyjaśnił, że mężczyzna

zdeprawował nagrobek policjanta. Zapewniał również przedstawicieli RPO, że zatrzymany jest niemową i nie ma sensu spotykać się z nim.

Goście z biura RPO nie posłuchali. Okazało się, że 70-latek nie ma problemów z mową. Dokładnie opisał, jak potraktowali go policjanci. Miał na ciele siniaki. Skarżył się na pieczenie w klatce piersiowej. Mężczyzna trafił do szpitala na badania. W późniejszej opinii biegły ocenił, że obrażenia stwierdzone u Zygmunta G. mogły być wynikiem pobicia.

Po ogłoszeniu sprawy przedstawiciele ryckiej komendy odpierali zarzuty wobec swoich kolegów. Komendant wojewódzki wysłał do Ryk zespół kontrolny,

Sąd Rejonowy w Rykach rozpatrzy sprawę trzech byłych policjantów, oskarżonych o pobicie 70-latka

FOT. JS

który nie stwierdził żadnych nieprawidłowości.

Innego zdania była jednak lubelska prokuratura. Śledczy postawili policjantom zarzuty dotyczące znęcania się, przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. W rezultacie mundurowi musieli pożegnać się ze służbą. 49-letni Tomasz K. i 43-letni Paweł B. przeszli na emeryturę. Ich kolega, Zenon W., trafił do wojska. Wszyscy trzech nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Grozi im do 5 lat więzienia.

Skąd się biorą trąby powietrzne

ROZMOWA z Grzegorzem Kołodziejem z Zakładu Hydrologii i Klimatologii UMCS

● Trąba powietrzna. Co to jest i skąd się bierze?

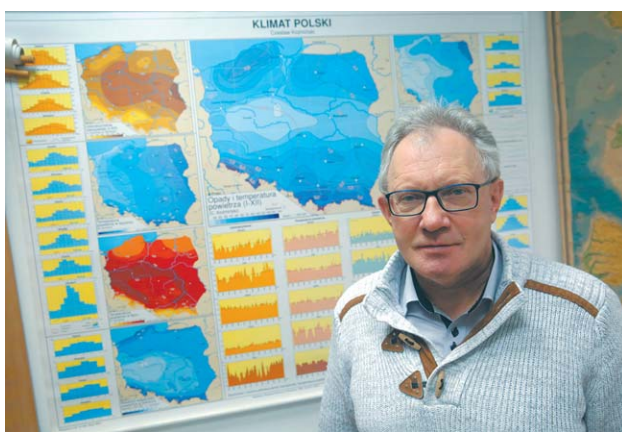
– To zjawisko jest związane z kłębiastymi i wypiętrzonymi chmurami burzowymi. Najbardziej charakterystyczne jest dla szerokości geograficznych, gdzie powietrze jest ciepłe i niesie ze sobą wilgoć. W Europie są to np. rejony Morza Śródziemnego. W Polsce jest to rzadkie zjawisko ze względu na brak ekstremalnie wysokich temperatur. Trąby powietrzne pojawiają się u nas przeciętnie do kilku razy w ciągu roku. Żeby powstała trąba powietrzna, zjawiska atmosferyczne muszą zachodzić bardzo dynamicznie. Chodzi o zasysanie powietrza i jego gwałtowne opadanie. Musi być też silny

kontrast temperatury między powietrzem w konkretnym miejscu i tym napływającym – bardzo ciepłym i wilgotnym.

● Jak odróżnić trąbę powietrzną od burzy z silnym wiatrem?

– Najbardziej charakterystyczną cechą trąby powietrznej jest lej. To jest główny dowód na to, że mamy do czynienia z tym właśnie zjawiskiem. Są sytuacje, w których mówimy o poważnych zniszczeniach i przesadzamy, że to była trąba powietrzna, a wcale nie musi tak być. To mogła być większa burza. Zdarza się też, że mamy lej, ale nie ma zniszczeń. Dzieje się tak wtedy, kiedy lej nie dotyka do ziemi.

Trąby powietrzne są zjawiskiem krótkotrwałym. Prędkość wiatru



w wirze może przekraczać 100, a nawet 200 km/h. Trwa to jednak kilkadziesiąt sekund.

Grzegorz Kołodziej

FOT. WOJCIECH NIESPIAŁOWSKI

Prędkość wiatru możemy ocenić po skali zniszczeń. Jeśli mamy do czynienia np. z zerwanymi dachami to wiadomo, że ta prędkość przekroczyła 100 km/h. Tak było w przypadku ostatniej trąby powietrznej w woj. lubelskim. Najbardziej ekstremalną sytuację mieliśmy natomiast w Lublinie w 1931 roku, kiedy trąba powietrzna porwała wagony kolejowe, a jej prędkość prawdopodobnie przekroczyła nawet 200 km/h. Trąba powietrzna przemieszcza się w prostej linii, jak chmury burzowe. To tłumaczy, dlaczego kilka domów na odcinku kilkuset metrów ma np. zerwane dachy, a te, które są oddalone od tej linii, są nietknięte.

● Kiedy może się pojawić kolejna trąba powietrzna?

– Tu nie ma reguły. Z jednej strony jest to rzadkie zjawisko, ale z drugiej jesteśmy dopiero przed sezonem burzowym, którego szczyt przypada na czerwiec, lipiec i połowę sierpnia. Nie można przesądzać, że trąby na pewno jeszcze się pojawiają, ale nie możemy też tego wykluczyć. Pewne jest jednak to, że trąba nie przejdzie dwa razy w tym samym miejscu. Nie możemy tłumaczyć występowania trąb powietrznych ociepleniem klimatu. W ubiegłym roku mieliśmy np. rekordowo wysokie temperatury w lecie, a nie było żadnego kataklizmu.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



NIK miażdży reformę edukacji

RAPORT Zastąpienie gimnazjów ośmioletnimi szkołami podstawowymi było zmianą nierzetelnie przygotowaną i źle wdrażaną – wynika z opublikowanego właśnie raportu Najwyższej Izby Kontroli. Krytyki nie uniknęły też pisane na kolanie podstawy programowe, niedostosowane do zmian sale lekcyjne i obciążenie finansowymi kosztami reformy samorządów. MEN odrzuca zarzuty

AGNIESZKA KASPERSKA

Reforma edukacji, której celem było m.in. stworzenie systemu oświaty na miarę XXI wieku została wprowadzona w niepełną dziewięć miesięcy. O tym, że przyniosła chaos i pogorszyła warunki nauki od dawna mówili rodzice, nauczyciele i samorządowcy.

MEN reformuje, samorząd płaci

Teraz takie same wnioski wysnuł NIK. Inspektorzy uznali, że minister edukacji nie dokonała rzetelnych analiz finansowych i organizacyjnych skutków wprowadzanych zmian. Dlatego subwencja oświatowa, z której miały być one sfinansowane, wzrosła o 6 proc, ale rzeczywiste wydatki samorządów na szkoły powiększyły się aż... o 12 proc.

Stało się tak, bo analizując potencjalne skutki reformy Anna Zalewska nie dysponowała m.in. pełnymi i rzetelnymi informacjami na temat kosztów reformy.

– Nie zgadzamy się, by nasi mieszkańcy ponosili koszty niewystarczającego finansowania reformy oświaty z budżetu państwa – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk, który podobnie jak prezydenci dziewięciu innych polskich miast złożyli w poniedziałek wezwania do zapłaty za – jak to określają – „reformę oświaty”. Za 2017 r. Lublin żąda 2,8 mln zł. Kwota za ubiegły rok nie została jeszcze wyliczona.

Zdublowany rocznik

Ale pieniądze to nie jedyna bolączka zmian w pol-



skiej oświacie. Jest nią też szturm na szkoły średnie tzw. zdublowanego rocznika. Od września naukę rozpocząć ma ponad 705 tys. uczniów, czyli dodatkowo prawie 370 tys. absolwentów VIII klas szkół podstawowych. Rekrutacja będzie więc wyjątkowo trudna, a w szkołach zapanuje tłok i wielozmianowość. Dlaczego?

– Minister nie przeprowadził rzetelnych i kompleksowych analiz dotyczących możliwości przyjęcia do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych absolwentów VIII klas szkół

podstawowych oraz III klas wygaszanych gimnazjów. Dane, które minister analizował, były niepełne i ograniczyły się do dostępności sal z 13 proc. szkół – uważają kontrolerzy NIK.

Stąd w ośmiu województwach liczba miejsc oferowanych w rekrutacji jest mniejsza od liczby uczniów szukających nowych szkół. W siedmiu województwach była wystarczająca lub, tak jak w przypadku Lubelszczyzny, większa (o 433 miejsc).

– Ten raport pokazuje, że rację mieliśmy my, samorządowcy, mówiąc od

2016 r. Protest lubelskich nauczycieli przeciwko reformie edukacji. Raport NIK potwierdził ich najgorsze obawy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

dłuższego czasu, że reforma jest źle oszacowana i wywoła określone koszty finansowe i społeczne. Ten podwójny rocznik jest tego przykładem. Musimy pomieścić w szkołach dwa razy tyle uczniów – stwierdził prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

– Już wiemy, że duża grupa uczniów nie dostanie się do wymarzonych szkół. To wina i odpowiedzialność pani minister edukacji Anny

Zalewskiej – dodała z kolei posłanka PO Joanna Mucha (prezydent i posłanka towarzyszyli wczoraj szefowi PO Grzegorzowi Schetynie w Białej Podlaskiej – dop. red.).

NIK: niezbędna korekta podstaw programowych

NIK krytykuje też proces przygotowania nowych podstaw programowych, które nie są dostosowane do możliwości uczniów. Znacz-

nie wcześniej mówili o tym rodzice.

– Lekcje codziennie od 8 do 15. Potem biegiem do domu, żeby nauczyć się do klasówek, odrobić lekcje, przeczytać lekturę. Nie ma czasu na zajęcia dodatkowe. Nie ma czasu dla rodziny. Nie ma czasu na zwyczajny odpoczynek i sen – denerwuje się mama siódmoklasisty z Lublina.

– Zdaniem dyrektorów szkół, do których NIK wystąpił po opinie, obowiązująca podstawa programowa jest zbyt obszerna, nieprzystająca do realiów szkolnych i przede wszystkim bardzo obciążająca dla uczniów. Ponadto wskazywano, że wiele treści jest zbędnych, a w konsekwencji nie ma czasu na utrwalanie rzeczy potrzebnych i ważnych – czytamy w raporcie.

Dlatego NIK apeluje m.in. o korektę podstaw programowych, zadbanie o poprawę warunków lokalowych i wyposażenia pracowni przedmiotowych.

MEN: Wszystko gra

Ministerstwo Edukacji Narodowej w odpowiedzi na zarzuty NIK podkreśla, że reforma edukacji będąca odpowiedzią na oczekiwania większości Polaków została „starannie przygotowana, a jej wdrażanie jest stale monitorowane”.

Odpowiedzialna za reformę edukacji minister Anna Zalewska startuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu nr 12 obejmującego województwa dolnośląskie i opolskie.

(EB)

Europoseł „zaprasza” dyrektora TVP Lublin do sądu

Europoseł Krzysztof Hetman i dyrektor TVP Lublin spotkają się w sądzie. Ryszard Montusiewicz nie przeprosił bowiem polityka PSL za słowa pod jego adresem. Zarzucił mu posługiwanie się mową nienawiści i manipulacją oraz używanie w spocie wyborczym „autorskiej” czołówki Panoramy Lubelskiej.

– Nie ma najmniejszej wątpliwości że zostały naruszone moje dobra osobiste. Sąd jest miejscem, które skłania do refleksji. Może spowoduje, że pan dyrektor Montusiewicz przeprosi mnie za nieprawdziwe słowa – mówi Krzysztof Hetman.

Chodzi o oświadczenie szefa TVP Lublin, zaprezentowane w głównym wydaniu Panoramy Lubelskiej 30 kwietnia tego roku. Montusiewicz odniósł się w nim do spotu wyborczego Krzysztofa Hetmana. Wykorzystano w nim czołówkę identyczną z tą, która pojawia się w oprawie Panoramy Lubelskiej.

– To oczywiste, świadome i wyrachowane nadużycie, które

wystawia europosłowi Hetmanowi złe świadectwo. Ewidentnie widać, że medialny i intelektualny dorobek TVP 3 Lublin został wykorzystany w sposób nieetyczny – oświadczył Montusiewicz.

– Sam spot jest przykładem nagannej tzw. mowy nienawiści i manipulacji. Prezes TVP Lublin przekonywał również, że czołówka Panoramy jest „dynamiczna i nowoczesna, opracowana przez zespół dziennikarzy, informatyków i montażyistów”. Zarzucił również europosłowi, że „sięga do autorskiego pomysłu i dorobku, w tym wypadku TVP 3 Lublin”.

Dwa dni później Krzysztof Hetman oświadczenie szefa TVP Lublin dotyczące czołówki uznał za „nieprawdziwe”.

– Szablon tej czołówki jest ogólnodostępny i można go kupić za 41 dolarów. Zakupila go agencja, która na moje zlecenie wykonuje spoty wyborcze – wyjaśnił Krzysztof Hetman i wskazał stronę internetową, na której można kupić wykorzystaną czołówkę. Ze statystyk witryny wynika, że identyczny

szablon kupiono niemal 80 razy. – Byłem bardzo cierpliwy, czekałem na przeprosiny. Niestety ich nie uzyskałem, tak jak mieszkańcy województwa lubelskiego nie uzyskali informacji o tym, ile kosztowała czołówka Panoramy Lubelskiej, która – jak pan Montusiewicz stwierdził – jest autorskim projektem TVP Lublin. Jak już wiemy, szablon tej czołówki można było kupić – mówi Krzysztof Hetman. Europoseł oświadczył również, że występuje do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód z wnioskiem o wezwanie Ryszarda Montusiewicza do ugody. Polityk PSL domaga się wyemitowania przeprosin w dwóch wydaniach Panoramy Lubelskiej. We wniosku przedstawił ich dokładną treść. Ryszard Montusiewicz miałby przeprosić m.in. za pomówienie i wygłaszanie „nieprawdziwych, niczym niepopartych stwierdzeń”. Jeśli dyrektor TVP nie zaakceptuje propozycji ugody, Krzysztof Hetman zapowiada wystąpienie z pozwem cywilnym. (JSZ)

EUROWYBORY 2019

Schetyna zachęcał do głosowania

Grzegorz Schetyna, przewodniczący Platformy Obywatelskiej, namawiał wczoraj w Białej Podlaskiej do pójścia na wybory 26 maja. Towarzyszyła mu liczna delegacja czołowych polityków Koalicji Europejskiej. W rządzonej przez prezydenta z PiS Dariusza Stefaniuka Białej Podlaskiej politycy PO raczej nie byli częstymi gośćmi. Wszystko zmieniło się, gdy wybory prezydenckie wygrał Michał Litwiniuk z PO.

– Każdy krzyżyk jest ważny na wyborczej karcie. Zależy nam, aby pokazać mobilizację, bo mamy wielką szansę obecności w Unii Europejskiej – mówił na placu Wolności Schetyna. – Rząd PiS nie może wynegocjować tych 100 mld złotych więcej, bo ma konflikty w Parlamencie Europejskim i nie szuka partnerów, tylko wrogów. My obiecujemy 100 mld złotych więcej na następną perspektywę finansową w Unii – zapowiedział lider PO. Część tych środków miałaby trafić właśnie do wschodniej Polski. – Pieniądze należałoby zainwestować w zdro-



– Każdy krzyżyk jest ważny na wyborczej karcie – przekonywał Grzegorz Schetyna

FOT. EB

wie i modernizację polskiej wsi. Potrzebujemy pieniędzy europejskich. Będą one dobrze wykorzystane, gdy będzie dobra współpraca administracji rządowej i samorządów – podkreślił Schetyna. Towarzyszyli mu m.in. szefowa Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer, liderka Inicjatywy Polska Barbara Nowacka, posłanka PO Joanna Mucha i poseł Stanisław Żmijan, a także prezydent Lublina Krzysztof Żuk. (EB)



Co dalej z ul. Sowińskiego?

PLANY Pod znakiem zapytania stała planowana od wielu lat odnowa ul. Sowińskiego. Prezydent jest gotów porzucić tę inwestycję, żeby zdobyć pieniądze, których zabrakło do przebudowy Al. Racławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Decyzje w tej sprawie mają zapadnąć na posiedzeniu Rady Miasta, która zbierze się za tydzień

DOMINIK SMAGA

30 kwietnia radni mają głosować nad prezydenckim planem wygospodarowania w miejskiej kasie dodatkowych 60 mln zł. O tyle za mała okazała się pula zarezerwowana w miejskiej kasie na przebudowę Al. Racławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego. Miasto spodziewało się wydatku nie większego niż 41 mln zł, tymczasem najtańsza chętna firma chce ok. 106 mln

zł. Mimo to prezydent uznał, że nie zrezygnuje z przebudowy. – Zaproponuję radnym zmiany w budżecie miasta, które pozwolą sfinansować tę inwestycję – zapowiada Krzysztof Żuk.

Prezydent chce „przesunąć” na Al. Racławickie 34 mln zł uzbierane m.in. dzięki zwiększeniu unijnej dotacji na inną inwestycję, czy też odłożeniu na później przebudowę ul. Bliskiej. Innym elementem planu Żuka, mającym uwolnić 31 mln zł, miałyby być rezygnacja

z przebudowy ul. Sowińskiego oraz odcinka Głębokiej między ul. Filaretów a stacją paliw. Obie ulice miałyby „pożyczyć” pieniądze Alejom, ale bez gwarancji, że fundusze wrócą.

W ten sposób przebudowa ul. Sowińskiego staje pod znakiem zapytania. Ratusz przyznaje, że jej odnowa może być uzależniona od zwiększenia unijnej dotacji przyznanej Lublinowi na pakiet inwestycji obejmujących Al. Racławickie, ul. Poniatowskiego, So-

wińskiego, odcinek Głębokiej, ul. Poniatowskiego i Lipowa.

– W tym momencie ulicą Sowińskiego zajmujemy się wyłącznie w kontekście negocjacji dotyczących zwiększenia unijnego dofinansowania przyznanego na projekt „przebudowa strategicznego korytarza transportu zbiorowego” – informuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Tylko wtedy możemy wrócić do planów realizacji tej inwestycji. Jeżeli fundusze unijne nie zostaną zwiększone, istnieje prawdopodobieństwo, że

temat przebudowy ul. Sowińskiego nie wróci ani w przyszłym roku, ani w następnym.

Urzednicy nie wykluczają, że miasto będzie musiało w przyszłości opłacić odnowę ul. Sowińskiego z własnych funduszy. – Jeżeli zajdzie taka konieczność, to w grę wchodzi zmiana zakresu zadania – zastrzega Kieliszek. – Zadanie z udziałem funduszy unijnych realizowane byłoby zgodnie z projektem dołączonym do wniosku o dofinansowanie.

Innowacyjni nagrodzeni



EDUKACJA O innowacjach się nie mówi, innowacje się po prostu realizuje – powiedział Ireneusz Maksim, nauczyciel z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego, odbiegając nagrodę w kategorii „Nauczyciel – Lider Innowacji”. Wśród laureatów podczas wczorajszej gali w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji była im. kraśnicka drużyna robotyczna Spice Gears. Projekt WSEI wyróżnia szkoły z województwa lubelskiego, które realizują kreatywne pomysły, inwestują we współpracę międzynarodową, wykazują się innowacyjnymi rozwiązaniami jak też wspierają edukację praktyczną na rynku pracy. Uczelnia nagradza dyrektorów, nauczycieli, uczniów, poszczególne inicjatywy i biblioteki.

– Decyzja o przyznaniu nagród jest bardzo trudna, bo chcielibyśmy promować wszystkich – zaznaczała podczas wczorajszej uroczystości Teresa Bogacka, kanclerz WSEI.



W obecnej, siódmej już edycji projektu tytuł „Szkoła – Lider Innowacji” trafiła do Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie. * WSEI doceniła również kraśnicką drużynę Spice Gears FRC 5883 (First Robotics Competition - red.), odnoszącą międzynarodowe sukcesy. Uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 w Kraśniku, którzy współtworzą drużynę – Bartosz Wierchowiak i Mateusz Kapica otrzymali ex aequo nagrodę w kategorii

„Uczeń – Lider Innowacji”. – To jest dla nas ogromne wyróżnienie. To znak, że jako uczniowie i członkowie drużyny Spice Gears idziemy w dobrym kierunku – dziękował Mateusz Kapica (na zdjęciu z prawej). I dodał: Ta nagroda to jest podsumowanie naszej pracy. Ich szkoła otrzymała wyróżnienie w kategorii „Innowacyjna Inicjatywa”. (AA)

● PEŁNA LISTA LAUREATÓW I WYRÓŻNIONYCH NA WWW. DZIENNIKWSCHODNI.PL

Szampan w stacji pomp

ROCZNICA Do 120. urodzin szykują się miejskie wodociągi, które zaczną świętować już 1 czerwca, czyli miesiąc przed okrągłą rocznicą powołania do życia spółki zaopatrującej mieszkańców w wodę. Tego dnia otwarta dla zwiedzających zostanie stacja wodociągowa „Centralna” mieszcząca się przy al. Piłsudskiego 15.

Pokażemy dyspozytornię pogotowia wodociągowo-kanalizacyjnego, pokażemy sprzęt i postaramy się zorganizować bardzo przyjemną zabawę dla dzieci – zachęca Sławomir Matyjaszczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Bramy spółki będą otwarte dla gości od godz. 11 do 16. Wczoraj miejska spółka pochwaliła się wydaną z tej okazji książką poświęconą 120-letniej historii współczesnych lubelskich wodociągów, którą zgłębiał Stanisław Michałowski, rektor UMCS. Z jego pracy można się dowiedzieć m.in., że obecny system zaopatrzenia w wodę nie jest pierwszym w historii Lublina, bo wcześniej wodociągi mieliśmy już w XV w. – Zostały zlikwidowane w roku 1673 i przez ponad 200 lat nie było

w mieście wodociągów – mówi prof. Michałowski. – Mieliśmy nosiwodów, beczki, studnie – opowiada rektor. – Decyzję o tym, że w Lublinie będą wodociągi podejmował car Mikołaj II. Współczesny system został uruchomiony w 1889 r. i miał zaledwie 8,5 km długości. Jego częścią była okazała wieża ciśnienia na placu znanym dziś jako pl. Wolności, a wówczas jako pl. Bernardyński. – Pierwsza woda w Lublinie była czasem śmieszna – mówi Michałowski i wyjaśnia, że pobór „kranówki” był wtedy tak mały, że woda często bardzo długo stała w rurach. Później wodociąg został przejęty przez miasto, a jego unowocześnienie zlecono amerykańskiej firmie Ulen and Company. Dzisiejsze wodociągi tworzy 81 km magistral, niemal 633 km

sieci i ponad 300 km przyłączy. – Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jest postrzegane jako jedno z najlepszych w kraju – zachwala prezydent Krzysztof Żuk. Przedstawiciele różnych firm z tej branży mają zjechać do Lublina na XXIX Spartakiadę Pracowników Wodociągów i Kanalizacji im. Tadeusza Jakubowskiego, która będzie rozgrywana od 29 sierpnia do 1 września w obiektach sportowych MOSiR, Targów Lublin, UMCS, Uniwersytetu Przyrodniczego i Politechniki Lubelskiej. – Do Lublina przyjedzie ok. 1800 zawodników z 60 spółek wodociągowych z całego kraju – spodziewa się Matyjaszczyk. Zawodnicy będą się zmagać w 25 dyscyplinach: – Od szachów przez lekką atletykę po gry zespołowe. (DRS)

Bogactwo młodych talentów

EDUKACJA 142 osoby zajmujące się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami odebrało wczoraj stypendia przyznane przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

Stypendia mają promować młode talenty, przyczynić się do rozwoju życia kulturalnego i kształtowania tożsamości regionu oraz umiejętności artystycznych twórcy. - Gratuluję Wam pasji

i zaangażowania w spełnianiu swoich marzeń i życzeń, aby tej pasji i energii nigdy wam nie zabrakło. Jesteśmy z Was dumni – mówił podczas wręczania stypendiów Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Poszczególni stypendyści otrzymać będą od 200 do tysiąca złotych w czasie od 3 do 10 miesięcy. Łącznie trafi do nich 144 800 zł.

(OPRAC. ASK)





FOT. DOMINIK SMAGA

Zapłuszczają jeszcze w maju

ZMIANY Rozpoczął się montaż stylizowanej studni w pobliżu Bramy Krakowskiej. Robotnicy przygotowują już wykop i niezbędne przyłącza, a potem będą tu instalować żeliwny odlew, który ma się stać nową ozdobą pl. Łokietka.

Odlew jest wzorowany na zabytkowej studni, która niegdyś stała w tym miejscu, a jej wygląd znamy dzięki starej fotografii. Podobną studnię udało się znaleźć na jednym z podwórek przy ul. Podwale. Dzięki temu

można było wykonać zasadniczy element.

– Zostanie usytuowany na granitowym postumencie, znajdzie się przy nim także koło ze stali nierdzewnej oraz misa z funkcją źródła – informuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Wykonane zostanie tu także podłączenie wodne oraz kanalizacja.

Nowy element będzie zamontowany bardzo blisko miejsca, w którym podczas przebudowy deptaka odkryto głęboką na 22 m studnię.

Została ona zalana betonem na polecenie władz miasta, które tłumaczyły, że ceglana konstrukcja była bardzo słaba i stwarzała zagrożenie dla kierowców i przechodniów.

Montowana przy Bramie Krakowskiej konstrukcja będzie mieć niecałe 2 m wysokości, a u podstawy około 75 cm średnicy. – Prace zostaną zakończone jeszcze w maju – zapowiada Mazurek-Podłęśna. Koszt podawany przez Urząd Miasta to 140 tys. zł. **(DRS)**

Parkingowe przymiarki radnych

POMYSŁ Czy mieszkańcy Lublina będą płacić za parkowanie mniej niż kierowcy spoza miasta? Proponują to członkowie klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. Oczekują też, że obsługa płatnej strefy będzie przejęta przez jedną z miejskich spółek, żeby na lubelskich parkingach nie zarabiała już wynajęta firma z zewnątrz

DOMINIK SMAGA

Dzisiaj obsługą Strefy Płatnego Parkowania zajmuje się grucziadzka spółka City Parking Group, która trzy lata temu wygrała przetarg na świadczenie takiej usługi, bo była najtańsza. Jako zapłatę pobiera od miasta prawie 30 proc. prowizji od wpływów z jednorazowych opłat za postój (także poprzez aplikacje) i sprzedaje ogólnodostępnych abonamentów. Taką prowizję gwarantuje jej umowa zawarta z Zarządem Dróg i Mostów.

Wspomniany kontrakt z operatorem wygaśnie w marcu przyszłego roku. Do tego czasu władze Lublina muszą zdecydować, na jakich zasadach będzie działać strefa w przyszłości. Muszą

8,7 mln zł

wpływy z opłat za parkowanie w zeszłym roku

2,5 mln zł

prowizja miasta dla spółki City Parking Group

1,5 mln zł

czysty zysk spółki (według radnych Wspólnego Lublina)

też wybrać jej nowego operatora, który ustawi na ulicach

parkomaty, będzie je opróżniać z pieniędzy i serwisować, a także zajmie się sprawdzaniem, czy parkujące samochody mają za sobą bilety.

Swoją propozycję na wybór nowego operatora zgłosili wczoraj miejscy radni Wspólnego Lublina, czyli jednej z frakcji współtworzących w Radzie Miasta większośćowy klub zwolenników prezydenta Krzysztofa Żuka. Według przedstawicieli tej frakcji nie należy już ogłaszać kolejnego przetargu na obsługę strefy, tylko powierzyć to zadanie jednej z miejskich spółek, chociażby Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu albo Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej.

Jaką korzyść ma przynieść taka zmiana? – Około 1,5 mln

zł oszczędności w ciągu roku – twierdzi Marcin Nowak, radny Wspólnego Lublina i wiceprzewodniczący Rady Miasta, choć zastrzega, że są to tylko szacunki. – Jeżeli jest możliwość, żeby obsługą strefy zajmowały się spółki miejskie, to te pieniądze zostaną u nas, w Lublinie, będziemy mogli je wydać na inne zadania – dodaje radna Jadwiga Mach (Wspólny Lublin), która również podpisała się pod wysłaną do prezydenta propozycją przejęcia strefy przez jedną z miejskich spółek. – Tak jest już w Krakowie – podkreśla Nowak.

– Jest to do rozważenia, ale czy gra jest warta świeczki? – pyta Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Nie przesądza jednak, czy prezydent przychyli się do

propozycji radnych. Tłumaczy, że operator musi również zakupić i ustawić parkomaty, a także zatrudnić pracowników. – Wcale nie musi się okazać, że miejska spółka będzie tańsza. Rozważymy to.

Drugim pomysłem zgłoszonym wczoraj przez Wspólny Lublin jest zróżnicowanie cen abonamentów parkingowych w taki sposób, by mieszkańcy Lublina mogli je kupić taniej niż kierowcy spoza miasta. Dzisiaj preferencyjną stawkę płać wyłącznie mieszkańcy ulic znajdujących się w granicach Strefy Płatnego Parkowania. Radni proponują większe zróżnicowanie cen abonamentów: najtańsze dla mieszkańców Strefy Płatnego Parkowania, nieco

droższe dla mieszkańców Lublina, najdroższe dla pozostałych kierowców.

Na tę propozycję Ratusz patrzy raczej niechętnie. – Utrudniałoby to rotację samochodów na miejscach parkingowych i pożądaną przez nas ograniczenie liczby samochodów wjeżdżających do centrum miasta – zauważa Kieliszek. – Jak mamy zachęcić mieszkańców do tego, żeby przyjechali ze Sławinka lub Czechowa autobusem, dając im jednocześnie preferencyjne warunki parkowania? Oczywiście, że w takiej sytuacji wybiorą samochód.

Zgodnie z przepisami prezydent musi udzielić radnym pisemnej odpowiedzi w sprawie zaproponowanych przez nich zmian.

Pięć dni atrakcji dla seniorów

ZAPOWIADAMY Koncert Ireny Santor ma być główną atrakcją tegorocznych Dni Seniora organizowanych przez samorząd Lublina. Cykl wydarzeń zacznie się 3 i potrwa do 7 czerwca włącznie. Wszyscy zainteresowani będą mogli wybierać między seansami filmowymi, badaniami stanu zdrowia, zajęciami

gimnastycznymi, czy też praktycznymi warsztatami dotyczącymi różnych umiejętności, jak np. obsługi komputera, radzenia sobie z samotnością, treningi pamięci, czy sprawności manualnej. Lista wszystkich wydarzeń i atrakcji (do której będziemy jeszcze wracać na naszych

łamach) liczy ponad 330 pozycji. Zainteresowani mogą pytać o szczegóły dzwoniąc do Wydziału Inicjatyw i Programów Społecznych w Urzędzie Miasta (81 466 30 50), zaglądając na stronę internetową seniorzy.lublin.eu lub odwiedzając osobiście wspomniany wydział (ul. Leszczyńskiego 23). **(DRS)**

Szpital Jana Bożego szuka dyrektora

KADRY Do 3 czerwca mogą zgłaszać się kandydaci na dyrektora szpitala im. Jana Bożego, który właśnie ogłosił urząd marszałkowski. Kandydat musi mieć m.in. wyższe wykształcenie, co najmniej pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy. Nie może to być

osoba prawomocnie skazana za przestępstwo popełnione umyślnie. Dokumenty należy składać w zamkniętej kopercie z imieniem, nazwiskiem, adresem i numerem telefonu kontaktowego oraz informacją: „Konkurs na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie”. Można to zrobić

osobiście lub wysłać pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Departament Zdrowia i Polityki Społecznej, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin. Przewidywany termin rozpatrzenia zgłoszonych kandydatur to 20 dni od daty opublikowania ogłoszenia (22 maja). **(KP)**

R E K L A M A

Zarząd Powiatu w Biłgoraju

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

Dyrektora Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju

Wymagania niezbędne związane ze stanowiskiem pracy: wykształcenie wyższe magisterskie (preferowane wykształcenie w jednej z dziedzin związanych z działalnością podstawową muzeum – historia, kulturoznawstwo lub pokrewne), staż pracy – minimum 10 lat, w tym na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat, znajomość przepisów prawa w zakresie funkcjonowania publicznych instytucji kultury, w szczególności instytucji muzealnych oraz organizowania i prowadzenia działalności muzealnej, znajomość przepisów z zakresu finansów publicznych, administracji, funkcjonowania samorządu powiatowego, zamówień publicznych oraz prawa pracy, obywatelstwo polskie, pełna zdolność do czynności prawnych, korzystanie z pełni praw publicznych, niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.

Aplikacje można składać do dnia 10 czerwca 2019 roku do godziny 15:30 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Biłgoraju przy ul. Tadeusza Kościuszki 94 w pokoju 106 (Sekretariat Starosty).

Szczegóły w ogłoszeniu o konkursie zamieszczonym na stronie www.spbilgoraj.bip.lubelskie.pl lub w siedzibie Ogłaszającego.

in106

Syndyk Masy Upadłości spółki

WAMIKA-FRESH Sp. z o.o. w Bednie Radzyńskim,

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 2775/3 o powierzchni **1,1208 [ha]**, położoną w **Parczewie przy ul. Połnej 73**, gmina Parczew, powiat parczewski, województwo lubelskie, obręb ewidencyjny 0001 Parczew Miasto, wraz z prawem własności nieruchomości budynkowych posadowionych na przedmiotowej działce w postaci budynku magazynowego o powierzchni użytkowej 738,60 [m²] oraz budynku portierni, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskiej, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem LU1R/00074725/3.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **204.750,00 zł** (słownie: dwieście cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych zero groszy) netto. Operat szacunkowy dotyczący wskazanej nieruchomości dostępny jest do wglądu w kancelarii syndyka.

Szczegółowe warunki konkursu ofert wraz z wymogami, jakim powinna odpowiadać oferta, dostępne są w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36/11, lub w postaci elektronicznej (mailem zwrotnym), po przesłaniu przez osoby zainteresowane zakupem zapytania na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl.

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w terminie 30 dni od ukazania się ogłoszenia prasowego (decyduje data wpływu oferty do kancelarii syndyka).

Dodatkowe informacje pod nr. tel. **505-355-290, (81) 479 45 53**

in102

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Prezydent Miasta Lublin informuje, że w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 26 maja 2019 r. głosowanie odbywa się w godz. 7.00-21.00.

Informacje o numerach, granicach i siedzibach obwodowych komisji wyborczych dostępne są na stronie:

www.bip.lublin.eu

w zakładce: **Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Numery, granice i siedziby obwodowych komisji wyborczych** lub

Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Sprawdź gdzie głosujesz

Wyborcy niepełnosprawni i osoby starsze, mające trudności w poruszaniu się, mogą w dniu wyborów w godz. 7.00 - 21.00 skorzystać z bezpłatnego transportu z miejsca zamieszkania do lokalu wyborczego i z lokalu wyborczego do miejsca zamieszkania. W celu zamówienia transportu należy w dniu 26 maja 2019 r. kontaktować się z Miejskim Biurem ds. wyborów.

Numery telefonów do Miejskiego Biura ds. wyborów: 81 466 1615, 81 466 1616, 81 466 1207.

in091

Artyści z miejskim wsparciem

KULTURA Ponad 200 tys. zł rozdzielił samorząd miasta na stypendia dla artystów. Najhojniej wsparci dostali po 10 tys. zł

Taka kwota została przyznana trzynastu twórcom: • Annie Asyngier-Kozielec na album fotograficzny „Lublin – miasto Czechowicza”, • Stanisławowi Bałdydze na projekt „Przestrzeń – metafizyka ziemi”, • Ivanowi Davydence na „Magazyn Malkontenty”, • Michałowi Denisowi na album „Czarodzieje Pustych Słów” z autorską muzyką zespołu Machina i • Maciejowi Filipczukowi na projekt „Psim Biks” muzyka żydow-

ska z repertuaru muzyków ludowych na Lubelszczyźnie”.

Po 10 tys. przyznano również • Pawłowi Grochociemu na „7x4 Pieśni w przestrzeni Lublina”, • Pawłowi Iwaniukowi na film dokumentalny pod roboczym tytułem „Okno na Lublin”, • Izabelli Konar na projekt pod roboczym tytułem „Unikatowe psalmy średniowieczne (staropolskie i starocerkiewnosłowiańskie)”, • Małgorzacie Neczperowicz na spektakl

„Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek”, • Pawłowi Odorowiczowi na skomponowanie, wykonanie i rejestrację II kwartetu smyczkowego opartego na muzyce ludowej Lubelszczyzny, • Łukaszowi Resiakowi na projekt pod roboczym tytułem „Chiaroscuro infinito” oraz • Halinie Stachyrze na wydanie książki „Rodem z podlubelskiego Czechowa”. Kwotę • 8 500 zł ma otrzymać Grzegorz Lesiak na projekt „Tatvamasi feat. Piotr Damasiewicz”.

Po 8 tys. zł przyznano • Arturowi Andrzejewskiemu na projekt wydawniczy „Twórczość kompozytorska prof. Andrzeja Nikodemowicza”, • Konradowi Bielowi na „Las się żyje”, • Agnieszce Górze-Stępień na Artystyczny „Dom Społeczno-Usługowy” Chatka Żaka, • Annie Nowickiej-Struskiej na zebranie, opis i prezentację zebranych materiałów w ramach projektu „Kobiety za murem. Życie i twórczość lubelskich karmelitanek bosych w XVII-XVIII

w. • Małgorzacie Skalbani na projekt „Herasana” oraz • Tomaszowi Słocie na „Demo Słota”.

• Lydie Kotliński ma dostać od miasta 6 100 zł na „Chansons d’Amour dla seniorów”, • 3 800 zł trafi do Pawła Banaszczyka na projekt „To jest gość!”, zaś • Iryna Lavrushko może liczyć na 3 596 zł na „Piękno starości”.

O podziale pieniędzy zdecydowała komisja w następującym składzie: Grzegorz Kondrasiuk (przewodniczą-

cy), Stanisław Brzozowski, Agata Koss-Dybała, Michał Krawczyk, Ewa Noga, Anna Pajdosz, Joanna Reczek-Szwed, Anna Ryfka, Aleksandra Szulc-Choma.

Ta sama komisja przyznała również stypendium „wyjazdowe”, czyli takie, które ma umożliwić udział w ogólnopolskim lub międzynarodowym wydarzeniu odbywającym się poza Lublinem. • 2 tys. zł na wyjazd do Kowna z programem „Wicia i Wieszce” dostanie Witalia Sosnowska. (DRS)

Neurologia po lubelsku. Długie kolejki i sukcesy

SŁUŻBA ZDROWIA - W przypadku stwardnienia rozsianego każdy dzień zwłoki z włączeniem leczenia może mieć tragiczne konsekwencje zdrowotne

- Niestety, w samym tylko województwie lubelskim w kolejce do neurologa czeka obecnie prawie 90 pacjentów. To jeden z najwyższych wskaźników w Polsce – podkreślił podczas debaty w Lublinie dotyczącej opieki neurologicznej Tomasz Poleć, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Jednym z kluczowych wyzwań dla opieki neurologicz-

nej w naszym regionie jest m.in. dostęp do leczenia. Pacjent z SM musi czekać w kolejce nawet rok od postawienia diagnozy. Najbliższy termin wizyty u specjalisty w województwie lubelskim to przełom listopada i grudnia.

W naszym województwie działa pięć ośrodków, które leczą pacjentów ze stwardnieniem rozsianym: trzy szpitale w Lublinie, i po

jednym w Chełmie oraz Zamościu. Najbardziej oblegany jest lubelski ośrodek w SPSK4 w Lublinie, gdzie na leczenie czeka aktualnie 40 osób.

- Prawie 75 proc. pacjentów z województwa lubelskiego leczą się właśnie u nas – podkreśla prof. Konrad Rejdak, konsultant wojewódzki w dziedzinie neurologii i szef Kliniki Neurologii SPSK4 w Lublinie. - Konieczność

oczekiwania nie jest jednak efektem złej woli lekarzy i dyrektorów szpitali, ale niewystarczającego budżetu. Środki z NFZ są niewystarczające w odniesieniu do potrzeb. Chcielibyśmy leczyć każdego, kto się do nas zgłasza, ale po prostu brak nam na to pieniędzy – tłumaczy prof. Rejdak i dodaje, że według danych za ubiegły rok, włączenie leczenia u wszystkich potrzebujących byłoby

możliwe, gdyby w kasie szpitala znalazło się na ten cel dodatkowe 1,3 mln zł.

Jak podkreślił jednak podczas debaty prof. Rejdak, neurologia w Lubelskiem ma też sukcesy. - Ogromny przełom dokonał się m.in. w leczeniu udarów. Dzięki coraz szerszemu wykorzystywaniu trombektomii mechanicznej możemy uratować chorych, którzy do niedawna byli skazani na kalectwo lub śmierć

– zaznacza prof. Rejdak. I dodaje, że Lublin jest pod tym względem jednym z wiodących ośrodków w kraju.

Szansą na dalsze zmiany ma być przyjęty w ubiegłym roku dokument „Priorytety dla regionalnej polityki zdrowotnej dla województwa lubelskiego” (ma obowiązywać do końca 2021 roku), w którym wymienia się m.in. neurologię.

KATARZYNA PRUS

Czy kundelki mnie słyszą? W sobotę wybory

ZWIERZĘTA To już ostatni moment by powtórzyć psie sztuczki, opracować najatrakcyjniejszą prezentację zakręconego ogonka i przypomnieć historię adopcji. W sobotę poznamy Kundelka Roku 2019

25 maja w czasie Dnia Otwartego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt będzie wydarzenie szczególne. To wybory najsympatyczniejszego, lubelskiego kundelka.

- Konkurs kierujemy do wszystkich posiadaczy szczekających czworonogów. W programie również prezentacja podopiecznych schroniska, oraz edukacja w zakresie mądrej adopcji – zachęcają organizatorzy.

Szacują, że setka czworonogów kandydatów do tytułu to będzie optymalna

grupa, która zaprezentuje się przed jurorami i publicznością. Nie trzeba się zapisywać ani deklarować udziału, po prostu trzeba wziąć psa i przyjść w sobotę na ul. Metalurgiczną 5. Początek wyborów o godz. 12.

Przewidziano kilka różnych kategorii w których mogą wystartować psy. Psie sztuczki, zakręcone ogony, najdłuższe uszy to konkurencje kundelkowe, ale będą też dyscypliny pies+człowiek: pies podobny do opiekuna czy historia psiej adopcji.

Choć na zawodników czekają emocje i dyplomy,

to oczywiście w całym wydarzeniu chodzi o propagowanie adopcji psów ze schronisk czy trudnych warunków. Głównie takie przygarnięte kundelki biorą udział w konkursach, które organizowane są od kilki lat.

Wybory reklamuje plakat z psimi modelami. Trzy z nich robią to dla innych psów ze schroniska, bo znalazły już domy. Dwa pozostałe - Fistul vel Frycek i Abba zrobiły miłe miny i nadal czekają na człowieka.

Fistul vel Frycek (trzeci z lewej) ma około 5 lat. W

stosunku do człowieka jest przemiłym pieszczochem. Cieszy się na widok każdego wolontariusza, a w szczególności, kiedy czeka go spacer. Jest niezwykle energiczny i żywiołowy, waleczny i uparty. Dlatego nie ze wszystkimi psami jest w poprawnych relacjach, bo niektóre nie akceptują jego wielkiego temperamentu. Dwa dni temu minęły trzy lata jego pobytu w schronisku.

Jeszcze dłużej, bo dziewięć lat jest w schronisku kolejny pies z plakatu. Abba (czwarta od lewej) trafiła tu jak miała około

roku. - Przez swoje umaszczenie (siwy pyszczek i łapki) jest postrzegana jako stary pies, a tak naprawdę, to pełna pozytywnej energii i wigoru sunia. Trudno jej usiedzieć w jednym miejscu, ale jadąc w samochodzie jest bardzo grzeczna. Jest ciekawa świata i uwielbia ruch, dlatego jej przyszły właściciel powinien być aktywną osobą. Abba będzie wspinała towarzyszącą długich spacerów – zapewniają opiekunowie i opowiadają, że brała udział w dogtrekkingu co sprawiło jej

wiele radości. Dystans 15 km pokonała bez żadnych komplikacji, na metę dotarła nie okazując zmęczenia. Bywa zainteresowana innymi psami. Nawiązuje z nimi dobre relacje, jeżeli tylko obcy pies również zachowuje się prawidłowo.

Może dzięki sobotniej imprezie za którą stoi miesięcznik Cztery Łapy oba bezdomne psy z plakatu znajdą właścicieli. Lublin jest jednym z czterech miast w Polsce gdzie Kundelek Roku 2019 zostanie wybrany.

(AGDY)



Rewitalizacja czyli wycinka. Drzewa pod topór

ALARM 24 Wczoraj rano w centrum Parczewa pojawili się robotnicy, którzy wokół pl. Wolności ustawili ogrodzenie. Okoliczni mieszkańcy boją się, że wkrótce zza blaszanego ogrodzenia zaczną dochodzić dźwięk pił



Z placu ma zostać wyciętych 58 drzew

Część tych drzew właśnie kwitnie, są tam gniazda ptaków. To jest tragedia. Niech ktoś nam pomoże! – apeluje kobieta, która zadzwoniła wczoraj rano do naszej redakcji.

Ona i dwadzieścia innych osób, mieszkańców okolicznych budynków, na początku maja napisało petycję do burmistrza Parczewa. W piśmie apelują o rezygnację z budowy parkingu na placu

argumentując, że 10 miejsc postojowych wzdłuż ul. Strażackiej z pewnością nie rozwiąże problemu parkowania w centrum. Przypominają też, że „większość samorządów ogranicza obecnie dostęp aut do centrów miast”.

Jeszcze większe kontrowersje budzi jednak fakt, że z placu zostanie wyciętych 58 rosnących tam obecnie drzew. Plan rewitalizacji przewiduje, że posadzony

zostanie jeden buk i pięć brzoźek. Stanie tam też 39 dużych donic z betonem architektonicznego (otoczonych siedziskami) z klonami, grabami i innymi roślinami.

– To będą duże drzewa, a nie małe sadzonki – podkreślają urzędnicy.

Protestujących mieszkańców to jednak nie przekonuje.

– Zostawcie nam stare drzewa, tyle się teraz mówi o ekologii – apelują.



Zamiast trawy i alejek, powierzchnię pokryją płyty betonowe i kostka

Parczewski ratusz z inwestycji rezygnować nie zamierza. Zapewnia, że projekt był wielokrotnie konsultowany z radnymi i mieszkańcami, a jego obecny kształt jest „wypadkową ze strony radnych i konserwatora zabytków”.

– To ściśle centrum miasta podlegające nadzorowi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który widzi konieczność przywróce-

nia pierwotnej funkcji tego placu – tłumaczy Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Podkreśla również, że petycja, która do niego wpłynęła to „jeden taki protest w tej chwili”. I zapewnia: – Pierwszy wpis w dzienniku budowy to wpis ornitologa. Wiemy co robimy.

Rewitalizacja placu Wolności zakłada, że zamiast trawy i alejek, powierzchnię pokryją płyty betonowe

i kostka imitująca naturalny kamień. Dotychczasową fontannę zastąpi nowa strumieniowa z 48 dyszami. Teren będzie też monitorowany. – Do tej pory było to miejsce schadzek i picia alkoholu. Po rewitalizacji będzie bezpieczniej – obiecują urzędnicy.

Koszt rewitalizacji placu Wolności w Parczewie to 6,2 mln zł.

AGNIESZKA MAZUŚ (EB)

Bilety MZK będą droższe?

BIAŁA PODLASKA Ceny biletów komunikacji miejskiej mogą wzrosnąć. Taką ewentualność sugeruje Krzysztof Trochimiuk, nowy prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Tymczasem prezydent miasta w swojej kampanii wyborczej obiecywał darmowe bilety dla uczniów.

Obecne stawki określa uchwała z 2013 roku.

Bilet normalny kosztuje 2,80 zł, a ulgowy 1,40 zł. Z kolei bilet 30-dniowy to wydatek 60 zł. Niedawno prezes MZK w rozmowie z tygodnikiem „Podlasiak” przyznał, że „obecna struktura cen biletów jest mało przemyślana”. Kiedy skontaktowaliśmy się z szefem miejskiej spółki, odesłał nas do Urzędu

Miasta. We wspomnianym wywiadzie Trochimiuk mówił, że „w przypadku biletu 90-dniowego jeden przejazd kosztuje pasażera 66 groszy, a korzystając z biletu rodzinnego – 4 grosze. Można powiedzieć, że to jest rozdawnictwo. Przedstawiłem prezydentowi utracone korzyści, spowodowane tym, że ustalając ceny Rada Miasta była łaskawa dla pewnych grup mieszkańców.

To ponad 3,7 miliona złotych straty rocznie”. Poza tym, 2018 rok spółka zamknęła ze stratą 689 tysięcy złotych. Tymczasem, w swojej kampanii wyborczej prezydent Michał Litwiniuk (PO) zapowiadał m.in. darmową komunikację dla uczniów bialskich szkół. – Obowiązkiem samorządu jest zapewnienie możliwości, jak najlepszej jakości funkcjonowania

komunikacji miejskiej. W ostatnim czasie wzrosły m.in. ceny paliwa i koszty eksploatacji. Konieczna jest sukcesywna odnowa i remont taboru – zaznacza prezydent. Tłumaczy też, że to powoduje, że po stronie budżetu miasta rosną koszty. – Również komunikacji, na którą wszyscy się „składamy” jako mieszkańcy, nabywając bilety na dojazdy oraz przyznając

spółce dotację z budżetu – podkreśla Litwiniuk. Koszt utrzymania spółki w 2018 roku wyniósł blisko 11 mln zł, a w tym roku planowana jest kwota 11,6 mln zł. Wpływy ze sprzedaży biletów z roku na rok maleją, bo w 2016 roku z tego tytułu do kasy wpłynęło 3,6 mln zł, a w 2018 roku już 3,2 mln zł. – Zaplanowana przez poprzedniego prezydenta dotacja na 2019 rok to nieco

ponad 6,7 mln zł, a faktyczne zapotrzebowanie wynosi ponad 7 mln zł – wyjaśnia prezydent. Radni Klubu Zjednoczonej Prawicy już zapowiedzieli, że nie poprą ewentualnej uchwały w sprawie podwyżek cen biletów. Przypomnijmy, że jeszcze w maju na ulice Białej Podlaskiej wyjedzie pięć nowych autobusów marki Scania.

EWELINA BURDA

Wojsko pokaże bestię

ZAMOŚĆ Waży blisko 60 ton, rozpędza się do 50 km/h w terenie i potrafi precyzyjnie strzelać z działa. W przyszłym tygodniu będzie można z bliska zobaczyć Leoparda 2A5. Trzeci Batalion Zmechanizowany w Zamościu organizuje 31 maja „Dzień otwarty koszar”. Jedną z większych atrakcji wydarzenia będzie, prezentowany w Zamościu czołg Leopard 2A5, śmiertelnie skuteczna ZSU-23-4 SZYŁKA, oraz samobieżna haubica 2S1 Goździk. Przewidziano również tradycyjny poczęstunek w formie żołnierskiej grochówki. W programie przewidziano także pokaz sprzętu i uzbroje-



Leopard 2A5

nia będącego na wyposażeniu 3 Batalionu Zmechanizowanego, 8 Kompanii Rozpoznania Radioelektronicznego, Wydzia-

łu Żandarmerii Wojskowej w Lublinie oraz 25 Batalionu Piechoty Lekkiej. Będzie również punkt informacyjny

Wojsk Obrony Terytorialnej oraz służby przygotowawczej organizowany przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Zamościu. Jednostka oczekuje gości w godzinach od 8.30 do 12.30. Aby wejść na teren koszar 31 maja od godziny 8.30 trzeba stawić się Biurze Przepustek od strony Osiedla Koszary. W przypadku zorganizowanych grup, wojsko prosi o przesłanie do 28 maja do godziny 14, zgłoszeń ze wskazaniem liczby osób (numer fax. 261 181 378). Szczegółowe informacje na temat zgłoszeń udzieli w szef sekcji wychowawczej por. Michał Żak pod nr tel. 261 181 206 lub 261 181 201.

(P.P.)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu H. Wieniawskiego
następujących robót:

1. Wykonanie regeneracji posadzki lastrykowej korytarzy i holi w wieżowcach przy ul. Kaprykowej 3, 5, 9, i ul. Koncertowej 7A

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. H. Wieniawskiego, ul. Smyczkowa 1 tel: 81-740-64-20

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości: pkt.1 – 2.000,00 zł,

Oferty należy składać w terminie do 30.05.2019r. do godz 15:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Duże zmiany nad zalewem

INWESTYCJA Koniec z parkowaniem gdzie popadnie nad najpopularniejszym chełmskim kąpieliskiem w Żółtańcach. Zalew, który w sezonie letnim ściąga tłumy plażowiczów z całej okolicy, zyska nowoczesny parking, promenadę i ścieżki rowerowe.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Brak miejsc postojowych od lat było bolączką odwiedzających żółtanieckie plaże. Zalew stał się bardzo popularny, nie tylko wśród mieszkańców Chełma i gminy. W słoneczne dni łąki wokół kąpieliska zapelniają się samochodami. Przyjeżdżają tu turyści m.in. Krasnegostawu, czy powiatu hrubieszowskiego. Niestety, gdy popada, teren wokół zamienia się w wielkie trzęsawisko.

Duża popularność Żółtańców wymusiła na gminie inwestycje. Pojawiły się pomosty i plaża dla dzieci, ścieżka rowerowa, czy miejsce do grillowania. Budowa parkingu jest niezbędna. Gminie udało się zdobyć dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-20. Za ponad 4 mln złotych powstaną miejsca dla 200 aut, ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Księdza Józefa Dąbrowskiego w Żółtańcach Kolonii, a także wzdłuż drogi



Prace przy budowie parkingu mają się zakończyć do końca maja

do kompleksu PWSZ-tu, a także promenada z kostki brukowej.

– Zalew Żółtańce to niekwestionowana wizytówka gminy, zwłaszcza latem cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców całego regionu. Dotychczasowy parking nie spełniał oczekiwań, dlatego postanowiliśmy o realizacji tej inwestycji. Teraz pozostawienie

samochodu nad zalewem, nawet w niesprzyjających okolicznościach pogodowych nie będzie problemem. Bardzo ważnym elementem projektu jest również stacja rowerowa i przedłużenie ścieżki rowerowej aż do CSI w Depułtyczach. Firma wykonująca parking zapewni, że prace zostaną zakończone do końca maja – mówi Lucjan Piotrowski, zastępca wójta gminy Chełm.

Nad zalewem będzie także przystanek Chełmskich Linii Autobusowych, punkt obsługi rowerów i stojaki rowerowe. Być może w przyszłości powstanie stacja roweru miejskiego i gminnego. Stacja rowerowa składać się będzie z jednego terminalu oraz 15 stojaków i 10 rowerów.

Radzyń stawia na czyste powietrze

EKOLOGIA Radzyń Podlaski będzie po raz kolejny ubiegał się o dotację na instalacje fotowoltaiczne. – Chcemy aplikować o środki na instalacje fotowoltaiczne, które cieszą się bardzo dobrą opinią. W poprzedniej edycji wykonanych zostało 87 instalacji. Mieszkańcy są bardzo zadowoleni – mówi burmistrz Jerzy Rębek (PiS).

Nabór ma ruszyć w sierpniu. Urząd Marszałkowski będzie miał do rozdysonowania 50 mln zł. – Przystępujemy do działania, by pozyskać dotację na ten cel – podkreśla Rębek.

Miasto będzie aplikowało też o fundusze norweskie. – Fiszka, którą musimy wykonać do 22

lipca, jest opracowywana w Wydziale Rozwoju Gospodarczego. To podstawa do uruchomienia działań mających na celu zakwalifikowanie nas do grona 55 gmin miejskich, które będą mogły w dalszym ciągu się o te środki starać – tłumaczy burmistrz. Radzyń chce postawić na poprawę jakości powietrza. – Będę

proponował mieszkańcom wymianę pieców centralnego ogrzewania, tzw. „kopciuchów”, często zresztą zdezelowanych – przyznaje burmistrz Jerzy Rębek. – I w miejsce pieca, mieszkańcy będą mogli przyłączyć się, na przykład, do miejskiej sieci ciepłowniczej, bądź do gazociągu. (EB)

Eksploduje i pękające wały nad Wisłą

ĆWICZENIA Wybuchy butli gazowych, ewakuacja rannych z wyspy, pożar promu, wywrócona łódka, przerwane wały przeciwpowodziowe – to część scenariusza wczorajszych ćwiczeń służb ratunkowych w Kazimierzu Dolnym. W szkoleniu wzięło udział ok. 400 osób, głównie strażaków, policjantów i żołnierzy.

Wczoraj po południu nad Wisłą w Kazimierzu Dolnym zaroilo się od wozów strażackich, policyjnych radiowozów, ciężarówek Wojsk Obrony Terytorialnej i karetek pogotowia ratunkowego. Służby w porozumieniu ze spółką „Wody Polskie” przeprowadzały duże ćwiczenia przeciwpowodziowe, zarządzane przez wojewodę lubelskiego. Mieszkańcy Kazimierza mogli zobaczyć m.in. akcję ratunkową na Wiśle, ewakuację poszkodowanych z wyspy, czy stawianie rękawów wodnych. Utrudnieniem dla uczestników szkolenia, było to, że nie znali wcześniej scenariusza. Ćwiczenia były także testem dla dowodzących różnych służb, którzy musieli skoordyno-



wać działania. – To zawsze jest najtrudniejsze, ale musimy przystąpić, że przebiega to dość dobrze. Na przestrzeni lat mamy

to już wypracowane, chociaż ciągle musimy te działania doskonalić – mówił wczoraj bryg. Zenon Pisiewicz z komendy

wojewódzkiej PSP w Lublinie. W tym roku po raz pierwszy, w tak dużych ćwiczeniach biorą udział „Terytorialiści”. – W ostatnim czasie ściśle współpracujemy. Wspomagają odbudowę wałów, umocnień, czy likwidację przesieków. Dzięki temu, nasze zadania możemy wykonać szybciej i sprawniej – przyznaje bryg. Pisiewicz. – Powiat puławski znajduje się w newralgicznym miejscu. To tutaj w przeszłości zdarzały się sytuacje powodziowe, były przerwane wały. Dlatego musimy dbać o bezpieczeństwo. Uważam, że dzisiejsze ćwiczenia to bardzo trafiony pomysł, bo stan Wisły coraz bardziej się podnosi – mówił wicestarosta puławski, Leszek Gorgol.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sekretarz pod ostrzałem

NIEDŹWIADA Sekretarz gminy została powołana niezgodnie z prawem – twierdzi nasz czytelnik. – Konsultowaliśmy to z prawnikami – odpowiada wójt

Chodzi o Małgorzatę Jaksim. Zgodnie z prawem sekretarz gminy powinien mieć m. in. czteroletni staż pracy na stanowisku urzędniczym, w tym co najmniej przez dwa lata być kierownikiem. Zdaniem naszego czytelnika sekretarz gminy takiego wymogu nie spełnia. – Nowa sekretarz została awansowana na to stanowisko bez wymaganego stażu pracy na kierowniczym stanowisku, a więc nie spełnia wymagań określonych w ustawie – twierdzi czytelnik.

Wójt tłumaczy, że musiał podjąć taką decyzję, bo gmina Niedźwiada jest poważnie zadłużona. – Nie stać nas na zatrudnianie nowych pracowników. Dlatego po konsultacji z prawnika-

mi, zgodnie z zaleceniem Regionalnej Izby Obračunkowej w Lublinie, zdecydowaliśmy się przesunąć Małgorzatę Jaksim ze stanowiska szefowej referatu na sekretarza gminy – wyjaśnia Marek Kubik, wójt gminy Niedźwiada. – Pani Jaksim pracuje w naszym urzędzie ponad 15 lat. Ma dobrą opinię i nienaganny przebieg pracy. To jest najlepsza opcja – dodaje Marek Kubik.

Gmina Niedźwiada przy 25-milionowym budżecie, ma aż 8,3 miliona złotych zadłużenia. Jak powiedział nam wójt Kubik, pracownicy zwalniają się z gminy, a nowi nie są przyjmowani. Dodaje, że gmina z powodu oszczędności zrezygnowała ze stanowiska zastępcy wójta.

PAWEŁ PUZIO

Ulewa zmyła asfalt



PROBLEM Osunął się fragment drogi gminnej pomiędzy miejscowością Góry Kolonia, a Gutanowem. We wtorek wieczorem, z powodu intensywnych opadów deszczu, strumyk pomiędzy gminami Markuszów i Garbów zamienił się rwący potok. Woda przepływająca pod przepustem na granicy gmin, podmyła drogę. Nawierzchnia się zawaliła i jest nieprzejezdna.

W związku z tym kierowcy korzystający z drogi nr 105936L muszą wybierać alternatywne możliwości dojazdu do Gutanowa. Obie gminy pracują już nad tym, żeby asfalt, jak najszybciej odbudować. – W czwartek władze gmin Garbów i Markuszów spotykają się na miejscu z

przedstawicielami „Wód Polskich”. Liczymy, że spółka zaangażuje się w finansowanie naprawy powstałych uszkodzeń – mówi Ewelina Jarząbkowska, inspektor d/s dróg lokalnych w Urzędzie Gminy Garbów.

Urzednicy proszą mieszkańców o zachowanie w tym miejscu szczególnej ostrożności. – Przygotowujemy już tymczasową organizację ruchu. Ustawiliśmy znaki informujące o nieprzejezdności tego odcinka – dodaje Jarząbkowska. Osoby kierujące się z miejscowości Góry Kolonia w stronę Gutanowa mogą próbować dostać się tam przez Paulinów lub objechać zablokowany odcinek ul. Dolną, Widokową, a następnie Gutanowską.

RADOSŁAW SZCZĘCH



www.dziennikwschodni.pl

Inspektorzy wciąż chcą się wynieść

BIAŁA PODLASKA Wraca sprawa zmiany siedziby oddziału Głównej Inspekcji Transportu Drogowego. Stratne będzie na tym miasto, ale GITD wylicza wady obecnej lokalizacji.

Obecnie oddział GITD zajmuje pomieszczenia w biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41, który należy do miasta. – Rozważamy możliwość przeniesienia siedziby. Podyktowane jest to chęcią poprawy warunków pracy dla blisko 120 osób zatrudnionych w GITD w Białej Podlaskiej – tłumaczy nam biuro prasowe tej instytucji. Dodaje też, że w obecnej siedzibie jest wiele usterek. – W piśmie skierowanym do prezydenta Białej Podlaskiej z grudnia 2018 roku wskazano blisko 200 wad. Niektóre zostały usunięte, ale wciąż nierozwiązany jest problem ponad 140 usterek – zaznacza przedstawiciel biura. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jedną z potencjalnych nowych lokalizacji jest budynek przy ulicy Warszawskiej 14, należący do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Pismo w tej sprawie skierował do Głównego Inspektora Transportu Drogowego poseł Stanisław Żmijan (PO). – Inspekcja Transportu Drogowego jest instytucją publiczną, więc mamy prawo podejmować działania kontrolne szczególnie pod względem celowości wydawanych środków. Jest to szczególnie ważne, ponieważ decydując się na umieszczenie swojej siedziby w budynku na Brzeskiej 41, GITD musiało znać jego stan techniczny – zauważa poseł.

Z kolei, władze miasta przypominają o kosztach poniesionych w związku

z przystosowaniem budynku do celów GITD. – Cała sytuacja jest o tyle istotna dla miasta i naszej spółki, że na podstawie decyzji ówczesnego prezydenta, a obecnie wicemarszałka województwa lubelskiego, Dariusza Stefaniuka ponieśliśmy bardzo wysokie koszty dostosowania pomieszczeń w budynku przy ul. Brzeskiej do potrzeb GITD. Szacunkowa wartość prac wykonanych od lipca do października 2018 roku to ok. 400 tys. zł – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk.

GITD otworzył swój wydział w Białej Podlaskiej we wrześniu 2017 roku. Ówczesny prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk (PiS) podkreślał, że duża była w tym zasługa senatora Grzegorza Biereckiego (PiS) i posła Janusza Szewczaka (PiS). – Ewentualna zmiana siedziby wiązać się będzie nie tylko ze spadkiem przychodów przez samorząd miasta Biała Podlaska, ale również wydatkami GITD na usługi związane z przeniesieniem siedziby. W związku z tym chciałbym wiedzieć jakie są ewentualne szacowane koszty przeniesienia siedziby biura? Czy w przypadku przeniesienia siedziby Biura Elektrycznego Poboru Opłat, GITD pokryje koszty przystosowania budynku dla jego potrzeb, poniesione przez miasto Biała Podlaska? – dopytuje w piśmie poseł Żmijan. Biuro prasowe odpowiada, że parlamentarzyści otrzyma odpowiedź w ustawowym terminie.

(EB)

Niepełnosprawni czekają, urzędnicy decydują

BIUROKRACJA Paweł Romański, prezes puławskiego Towarzystwa Szkolnego „Nauka i Praca” chce na własny koszt wykonać podjazd dla osób niepełnosprawnych. Od marca czeka na decyzję miejskich urzędników.



Pawłowi Romańskiemu zależy, by podjazd powstał, jak najszybciej

Chodzi o podjazd przed budynkiem przy ul. Eustachewicza, który należy do miasta Puławy. Od 1996 roku użytkuje go TS „Nauka i Praca”, a przez ostatnie lata budynek służył głównie na cele oświatowe. Do dzisiaj funkcjonuje tam Zespół Szkół Katolickich im. św. Brata Alberta. Wcześniej podjazd nie był tak konieczny. Ale od jesieni ubiegłego roku z obiektu korzystają dzieci z niepełnosprawnościami. Około dwudziestu z nich jeździ na wózkach. Są to osoby korzystające z usług Centrum Terapii i Diagnostyki „Inicjatywa”, kolejnej z organizacji zarządzanej przez Romańskiego (w tym samym budynku Romański prowa-

dzi też spółdzielnię socjalną Clean City).

– Udało nam się odłożyć pieniądze i chcemy z własnych środków wykonać nowy podjazd dla osób poruszających się na wózkach. To kosztowałoby nas ok. 5 tys. złotych. Nie możemy jednak tego zrobić bez zgody właściciela budynku, czyli miasta. Dlatego 25 marca złożyliśmy pismo z prośbą o upoważnienie nas do wykonania podjazdu bez pozwolenia na budowę. Niestety, takiej zgody do dzisiaj nie otrzymaliśmy – mówi Paweł Romański, prezes TS „Nauka i Praca”. – Moim zdaniem to jest opieszałość – dodaje.

Paweł Szablowski, wiceprezydent Puław, zapowiada

że chciałby się spotkać z Romańskim w najbliższy piątek. Według niego sprawa nie jest tak prosta, jak mogłoby się wydawać. – Pragniemy, by w tym miejscu powstał podjazd dla osób niepełnosprawnych, jednak żeby tak się stało, musimy działać zgodnie z przepisami. Pod koniec marca otrzymaliśmy pismo z prośbą o wyrażenie zgody na wykonanie podjazdu, niestety bez szczegółów w postaci chociażby projektu, czy rysunku. Musimy mieć zatem pewność, że taki podjazd byłby zgodny ze sztuką – tłumaczy wiceprezydent.

Miasto nie wyklucza, że przejmie inicjatywę i wykona podjazd własnymi środ-

kami. – Wtedy mielibyśmy pewność, że taki podjazd zostałby zbudowany prawidłowo, w zgodzie z przepisami – przekonuje Paweł Szablowski, który zapewnia, że miasto nie działa opieszale, a taka ocena jest krzywdząca. – Przypominam, że rocznie do naszego urzędu wpływa ok. 30 tysięcy pism – wylicza wiceprezydent.

Podczas piątkowego spotkania władze miasta planują ustalić termin wizyty w budynku przy ul. Eustachewicza i zapoznać się z prowadzoną w tam działalności. Na ostateczną decyzję zarząd miasta będzie zatem musiał jeszcze trochę poczekać.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Drożej za miejsce na cmentarzu

OPŁATY Ceny za miejsce na cmentarzu komunalnym w Chełmie wzrosną nawet o 600 złotych. Miejska spółka MPKG tak wysoką podwyżkę tłumaczy wzrostem kosztów administracyjnych.

Nowe, wyższe ceny za miejsce ostatecznego spoczynku będą obowiązywać w Chełmie już za kilka dni. Przez lata ceny grobów były zróżnicowane – np. tańsze były te wewnątrz sektora, zaś najdroższe położone przy alejkach, kosztowały znacznie więcej. Podobnie, jak te położone w wyeksponowanych miejscach cmentarza przy głównej alei, w pobliżu wejść itp.

Teraz to się zmieni, bo chełmscy radni przyjęli nowy cennik. Za grób pojedynczy, który dotąd kosztował 2500 zł, trzeba będzie zapłacić 3100 zł, za podwójny już nie 3800 zł, ale 4600 zł, zaś grób potrójny zamiast 4500 zł, będzie kosztował 5 800 zł. Za cztery miejsca będzie kosztował 9200 zł. O ponad 500 zł droższe będą także nisze w kolumbarium.

Nowe ceny grobów w Chełmie nadwyrężają budżety rodzin,



bo zasilek pogrzebowy w KRUS i ZUS wynosi 4 tys. zł i zazwyczaj nie pokrywa większości wydatków związanych z pochowaniem bliskiej osoby.

Dlaczego będzie tak drogo? Spółka MPKG tłumaczy to wzrostem „kosztów administracyjnych”. Radni podczas sesji wysłuchali relacji o wy-

sokich kosztach odśnieżania kolumbarium specjalnymi preparatami. Przypomnijmy, że kolumbarium to około 700 nisz. Większość cmentarza to pochówki tradycyjne. Nagrobków i przejść pomiędzy nimi nikt do tej pory nie odśnieżał.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Ciągnik się rozpadł



Ciągnik rolniczy rozpadł się na dwie części po zderzeniu z BMW w miejscowości Wylezin gm. Kłoczew. Do zdarzenia doszło we wtorek w południe. Jak informują policjanci z Ryk, kierujący ciągnikiem rolniczym 63-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, podczas skręcania w lewo, nie ustąpił pierwszeń-

stwa osobowemu BMW. Jechała nim 37-letnia mieszkanka tego samego powiatu. Siła uderzenia była na tyle duża, że ciągnik rozpadł się na dwie części.

Kierujący byli trzeźwi, trafili do szpitala. Nic groźnego im się nie stało. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym.

FOT. POLICJA

Sprzątanie po nawałnicy

GMINA WOJCIECHÓW W kilku wsiach trwa szacowanie strat i ratowanie tego, co da się uratować. We wtorek gospodarstwa rolników zrujnowała trąba powietrzna



Wczoraj rodzinie państwa Bartoszcze ze Stasina pomagali m.in. strażacy i żołnierze obrony terytorialnej



Emilia Chrzanowska przyjechała do Palikij i pomóc rodzicom, którym wichura zniszczyła dom i budynki gospodarcze



Trzeba wyciąć i uprzątnąć wiele uszkodzonych drzew



Elektrycy starali się, aby do zniszczonych gospodarstw jak najszybciej popłynął prąd



Państwo Ryszard i Beata Chrzanowscy z Palikij i stracili dorobek życia



Buda ocalała, ale pies jest bardzo wystraszony



- Nie mogę ani spać, ani jeść - rozpacza Tadeusz Bartoszcze ze Stasina. - Ponad 50 lat pracy. I co z tego zostało?

Przygarnij mysz z laboratorium

Myszy, szczury, świnki morskie, które biorą udział w nieinwazyjnych eksperymentach naukowych, po zakończeniu badań bywają nieraz usypiane. My zabiegamy, by zamiast tego trafiły one do adopcji. Mówimy w ten sposób „dziękuję” zwierzętom, które pomagają w rozwoju nauki – mówi Ida Kułacz z inicjatywy Lab Rescue.

– Lab Rescue to oddolna inicjatywa. Przedstawiciele laboratoriów, naukowcy czy weterynarze zgłaszają się do nas i informują o zakończeniu jakiegoś eksperymentu czy badań nad zwierzętami. Mówią nam, ile będzie zwierząt do oddania. A my staramy się znaleźć tym zwierzętom dom – mówi Ida Kułacz, działaczka Lab Rescue, studentka genetyki.

Wolontariusze z Lab Rescue od początku działalności, czyli przez 2 lata, znaleźli dom dla niemal 2 tys. zwierząt – myszy, szczurów, świnek morskich czy królików.

Z danych Najwyższej Izby Kontroli wynika, że

w 2015 r. w Polsce liczba zwierząt laboratoryjnych uśmierconych wyłącznie w celu pobrania narządów lub tkanek wyniosła 18,5 tys.



Z tego prawie połowę stanowiły myszy domowe, ponad 20 proc. szczury wędrownie.

Nie wszystkie jednak eksperymenty naukowe na zwierzętach są badaniami inwazyjnymi. Jeśli naukowcy badają jedynie zachowania zwierząt albo testują na nich niektóre leki czy specyfiki, zwierzę po zakończeniu badań może być zupełnie sprawne i zdrowe. Tymczasem jednak wiele laboratoriów nie wie, co z ta-

Lab Rescue zajmowało się adopcją zwierząt z laboratoriów w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi czy Poznaniu. Zachęca jednak do współpracy laboratoria i wolontariuszy z innych miast

FOT. PIXABAY.COM

kimi zwierzętami zrobić po zakończeniu eksperymentów – nie ma środków, by je utrzymywać i decyduje się je uśpić.

Na pomoc futrzakom

Tym laboratoriom chcą właśnie pomóc wolontariusze z Lab Rescue. – Abso-

lutnie nie jesteśmy przeciw nauce, przeciw badaczom! Staramy się budować pozytywny wizerunek laboratoriów, jako miejsc, którym zależy również na dobru zwierząt – zapewnia wolontariuszka.

Ida Kułacz opowiada, że powodzeniem zakończy-

ły się adopcje np. świnek morskich, na których testowano maści, albo szczurów, na których sprawdzano działanie leków antydepresyjnych. – To zwierzęta zdrowe, ale lekko dzikie. Boją się ludzi, nie są z nimi oswojone, bo przez całe życie widziały ich w fartuchach. Nie wiedzą, że człowiek oprócz wkładania ich do boksów i dawania jedzenia może je też brać na ręce, głaskać, bawić się z nimi – opowiada.

Na pytanie, czy dorosłe zwierzęta zabrane z laboratoriów nie mają problemów z socjalizacją, oswojeniem się z człowiekiem, odpowiada, że raczej nie. – Mogę podać przykład świnek morskich, które adoptowali z laboratorium moi rodzice. Początkowo zwierzęta bały się, uciekały i nie chciały jeść z ręki. A teraz, po kilku miesiącach od adopcji, świnki morskie podchodzą do nich, kojarzą ich. Oswajanie takich dorosłych zwierząt wymaga może trochę więcej cierpliwości, ale nie jest trudne – zapewnia studentka.

Osoby, które z pośrednictwem Lab Rescue chcą za darmo przygarnąć zwierzę laboratoryjne, powinny wypełnić ankietę przedadopcijną. – Jeśli wszystko jest w porządku, przekazujemy zwierzę do adopcji, ewentualnie w razie potrzeby wykonujemy wizytę przedadopcijną – opowiada.

Działaczka Lab Rescue apeluje do pracowników laboratoriów o kontakt z wolontariuszami Lab Rescue na ok. dwa miesiące przed zakończeniem eksperymentów ze zwierzętami. – W tym czasie zwykle szacujemy, ile miejsc znajdziemy dla zwierząt, szukamy osób, które zdecydują się na adopcję i dopiero wtedy zabieramy zwierzęta z laboratorium – opowiada.

PAP – NAUKA W POLSCE,
LUDWIKA TOMALA

Mamy niechlubny rekord zachorowań na odrę

Zagrożenie Odra jest już chorobą ludzi dorosłych i poważnym zagrożeniem dla zdrowia w krajach UE – powiedziała konsultant krajowy w dziedzinie epidemiologii dr Iwona Paradowska-Stankiewicz

Znajnowszych danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny wynika, że od 1 stycznia do 15 maja tego roku liczba osób zakażonych odrą w naszym kraju zwiększyła się do 948. To jak na razie rekordowa liczba. W całym 2018 r. było u nas 355 przypadków tej choroby, a w 2017 – zaledwie 63.

Konsultant krajowy w dziedzinie epidemiologii dr Iwona Paradowska-Stankiewicz powiedziała, że jeszcze większy wzrost zachorowań z powodu odry jest w innych krajach europejskich. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Rumunii w 2017 r. odnotowano ponad 5,5 tys. przypadków tej choroby, a we Włoszech – 5 tys.

W sumie w 2017 r. było na naszym kontynencie 21,3 tys. przypadków odry, a w 2016 r. 5,2 tys., czyli czterokrotnie mniej. We wszystkich krajach europejskiego obszaru gospodarczego od 1 stycznia 2016 r. do 31 marca 2019 r. zarejestrowa-



no ponad 44 tys. przypadków odry.

Odnotowano także zgony. Od 1 marca 2018 do 28 lutego 2019 r. w krajach europejskiego obszaru gospodarczego (EU/EEA) było 29 zgonów z powodu odry, najwięcej w Rumunii – dziewiętnaście, we Włoszech – siedem, we Francji – dwa i jeden w Grecji.

Zdaniem dr Iwony Paradowskiej-Stankiewicz, odra przestaje być chorobą głównie wieku dziecięcego.

– Stale zwiększa się media-na wieku osób zakażonych odrą w Unii Europejskiej, w 2019 r. wyniosła ona 17 lat – podkreśliła. Jednocześnie zwiększa się odsetek ludzi dorosłych zaatakowanych przez tę chorobę. W marcu 2019 r. stanowili oni już 43 proc. wszystkich zakażonych.

Tylko szczepienie

Ze statystyk epidemiologicznych wynika, że na odrę najbardziej podatne

Gwarancją odporności na odrę jest przyjęcie dwóch dawek szczepionki, także przez osoby dorosłe

FOT. PIXABAY.COM

są niemowlęta i małe dzieci do czwartego roku życia oraz osoby dorosłe w wieku 25-44 lat. Ale w 19 krajach europejskich dorośli po 20. roku życia są najbardziej dotkniętą tą chorobą grupą.

– W Europie jest duża grupa ludzi podatnych na odrę z powodu historycznego, jak i obecnego niskiego stanu zaszczepienia przeciwko tej chorobie – podkreśliła dr Iwona Paradowska-Stankiewicz. Dodała, że w 2017 r. tylko cztery państwa UE, np. Szwecja, osiągnęły cel WHO, czyli 95 proc. zaszczepienia dzieci dwiema dawkami szczepionki przeciwko odrze.

W naszym kraju w 2017 r. udało się zaszczepić ponad 95 proc. dzieci, ale tylko jedną dawką szczepionki przeciwko odrze. Jeśli chodzi o dwie dawki – tak jak zaleca WHO – to Polska w 2017 r. znalazła się wśród krajów, w których zaszczepiono 85-94 proc. dzieci – wynika z przedstawionych podczas konferencji prasowej danych Światowej Organizacji Zdrowia.

Zdaniem specjalistki, osoby dorosłe powinny się zaszczepić przeciwko odrze, najlepiej dwoma dawkami. – Tak potwierdzam, osoby dorosłe również powinny się zaszczepić przeciwko tej chorobie zakaźnej – powiedziała konsultant krajowy.

O szczepieniach przeciwko odrze u ludzi dorosłych informuje na swojej stronie internetowej Główny Inspektorat Sanitarny. Zwraca on uwagę, że wprowadzono je w 1975 r., zatem spośród osób po 50. roku życia odporność zyskały jedynie te, które przechorowały odrę. Osoby, które tego nie pamiętają, mogą zbadać poziom przeciwciał przeciwko odrze. – Osoby dorosłe zaszczepione jedną dawką szczepionki, w celu pełnego uodpornienia powinny przyjąć drugą, przypominającą dawkę szczepionki – podkreśla GIS.

Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega, że odra jest bardzo zaraźliwą chorobą wirusową wieku dziecięcego. Szerzy się drogą kropelkową oraz przez bezpośrednią styczność z wydzielaną jamy nosowo-gardłowej, głównie w tych miejscach, gdzie jest dostatecznie duża grupa osób niezaszczepionych lub tych, które utraciły już odporność.

ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI,
PAP NAUKA W POLSCE

BIZNES
CZYSZE Powietrze,
kompleksowe przygotowanie
wniosku o dofinansowanie,
502-931-253

101719L01-A

BIZNES I FINANSE
AKCJA pożyczka KOZIOŁEK! Z
nami łatwo wybierzesz
najtańszą pożyczkę bez
zbędnych formalności już w 15
minut. Odwiedź nas w Lublinie,
ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad
biedronką. T 600-701-963

096719L01-A

HANDEL
RZECZNIA kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności tel. 511 075 866,
518 879 043

098019L01-A

SPRZEDAŻ

in218 45

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis - cały
kraj, raty! www.konstal-garaze.
pl, tel. 604-397-105, 512-182-
312, 81/440-51-08, 84/539-
81-91.

MOTORYZACJA USŁUGI

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite,
uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

002119L01-A

in218 45

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Nadleśnictwo Puławy
INFORMUJE, ŻE
w dniach 24 maja – 10 czerwca 2019 roku na terenie Leśnictw
Skoki, Gołąb i Zagórki oraz lasów niestanowiących własności
Skarbu Państwa znajdujących się w Gminach Puławy, Puławy Mi-
asto i Żyrzyn zostanie przeprowadzony zabieg ograniczania po-
pulacji brudnicy mniszki techniką agrolotniczą na powierzchni
2132,00 hektarów przy użyciu środka Dimilin 480 SC.
Podczas wykonywania zabiegu w strefie oznaczonej tablicami
ostrzegawczymi **zabrania się wstępu do lasu oraz zbioru runa**
leśnego przez okres 1 dnia od zabiegu.

057219L01-A

in104

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Zamościu Sp. z o.o.
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY
na sprzedaż zespołu
29 autobusów należący do spółki
Szczegóły przetargu, wykaz autobusów wraz z cenami, regulamin prze-
targu dostępne są na stronie internetowej www.pks-zamosc.com.pl
lub w siedzibie PKS Zamość Sp. z o.o. Oferty nabycia należy składać
w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 7 czerwca 2019 r. do godziny**
10:00 na adres PKS Zamość Sp. z o.o. ul. Partyzantów 8, 22-400 Zamość.
W przypadku nadania oferty pocztą decyduje data doręczenia przesyłki.
Szczegółowych informacji na temat przedmiotu sprzedaży można
zasięgnąć pod nr tel: **515 277 346** w godzinach: 8-15.

098319L01-A

in105

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo **81 744 50 31, 503 02 68 83**
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa
muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje,
pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

098319L01-A

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

084719L01-A

092419L01-B

098119L01-A

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

098119L01-A

in217 38

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**
• gwarantujemy
konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy
własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia
o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż
części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

085419L01-I

100719L01-A

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa
4a. Profesjonalny montaż
instalacji, sekwencyjny wtrysk
gazu od 1900 zł, serwis,
legalizacja zbiorników (od 1992
r). Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-665,
www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny satelitarne,
instalacje antenowe, darmowa
telewizja cyfrowa, kamery i
aparaty cyfrowe. Dojazd gratis,
gwarancja, solinie, tanio. Tel.
81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną
1000 mkw, Osmolice I, tel.
603073944

SPRZEDAM działkę rekreacyjną
budowlaną 1500 mkw.
Orzechów Kolonia (Bankówka).
tel. 603073944

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w
Niemczech na umowę o pracę,
osoby do pakowania wyrobów
mięsnych, temp. ok.+1C. Nie
wymagamy doświadczenia ani
znajomości niemieckiego.
CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-
295-226, 883-815-341.

OPIEKA Niemcy -legalnie - A1 z
ZUS (składki od 4765 brutto),
EKUZ, START WORK - 660-919-
600, kurs języka niemieckiego
w Lublinie

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-577.

PRZYJMĘ ekspedientki do
sklepu spożywczego (etat) lub
rencistki, emerytkę (1/2 etatu).
Tel. 603 073 944.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku Jacek Kania
na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w **11 czerwca 2019r. o godz. 08:30** w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 18 w sali nr XIII odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w Świdniku, woj. lubelskie przy ul. Okulickiego 29/36 o powierzchni 53,60 mkw usytuowanego na trzeciej kondygnacji budynku wielomieszkaniowego składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc, przedpokoju oraz piwnicy o pow. 3,68 m2, dla którego Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW LU11/00272629/0. Suma oszacowania lokalu mieszkalnego wynosi **196.856,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **147.642,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmiej w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. kwotę **19.685,60 zł**.
Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmiej. Rękojmiej można uiścić na rachunek komornika PKO BP SA Oddz. 1 w Lublinie 33102031470000810200961359 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

**PRACA W NIEMCZACH DLA
OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH**
Przyjdź na spotkanie z
rekruterem **24.05 w DĘBLINIE**
(OSZ, ul. Wiśłana 33, godz. 10-
13).Nie znasz języka
niemieckiego? Zapisz się na
kurs od podstaw, trwa nabór na
kurs w Dęblinie. Po kursie oferty
pracy gwarantowane! Zadzwoni:
502 912 734 | www.
promedica24.pl

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski
w Gevelsberg poszukuje
opiekunek do opieki domowej.
Znajomość języka
komunikatywna. 1300 euro/
miesiąc. Premia za dni
świąteczne. Opieka
koordynatora polskojęzyczna.
Mogą być obcokrajowcy z
prawem pobytu w Polsce. Tel.
004923326598781, kom.
004915776362707

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i
prycinanie drzew i żywopłotów,
koszenie i pielęgnacja trawy,
usuwanie drzew, usługi z piłą
motorową, tel. 694706823

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU,
PIERZA, ANILANY. RENOWACJA
I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE
OD KAŻDEGO KLIENTA
CZYSZCIMIY OSOBNO. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16,
TEL. 81/7472512, 661279497.**

BUDOWLANE
PODŁOGI, parkiety, układanie,
cyklinowanie, tarasy drewniane,
panele ceramiczne, okna:
wycena, montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie, terminowość.
Tel. 602-657-722

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel. 501-
035-412.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań,sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe województwo
od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.pl.

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbiński
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii
estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna
korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion
skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna
oraz wiele innych
• **Kompleksowe**
badania słuchu
dzieci i dorosłych
• Endoskopowe
badania trzeciego
migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtani
• Inhalacje AMSA
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• Terapia Tomatis
Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Także
w soboty
9⁰⁰-14⁰⁰!

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-277-760

**zamów swoje
ogłoszenie**
tel. 81
46 26 966

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

Dla każdego coś amerykańskiego

SPORT Futbol amerykański, baseball, a na dokładkę jeszcze koszykówka i siatkówka – każdą z tych dyscyplin będzie można zobaczyć w sobotę (od godz. 10) na Błoniach pod Zamkiem w ramach III Pikniku Sportów Amerykańskich. Warto dodać, że dzień później w Lublinie odbędą się również dwa historyczne mecze baseballa

inicjatywa, która z założenia ma przybliżyć mieszkańcom miasta sporty zza oceanu, z każdą kolejną edycją nabiera rozmachu. Chętni będą mogli nie tylko rozegrać Pick Up Games z Akademią Koszykówki HoopLife, czyli wziąć udział w turnieju drużyn pięcioosobowych, ale również spróbować odbić baseballową piłkę wyrzuczoną ze specjalnej maszyny razem z Ravens Lublin, czy poćwiczyć futbolowe zagrywki pod okiem lubelskich Tytanów. Na Błoniach nie zabraknie również świeżo upieczonych pierwszoligowych siatkarzy LUK Politechniki Lublin. Do tego będą jeszcze pokazy militariów, które poprowadzą Joint Task Force Raider oraz Spartans ASG. Na Błonia wjadą także charakterystyczne dla Stanów Zjednoczonych auta. Chętni spróbują typowo amery-

kańskiego jedzenia i kawy. Podczas Pikniku odbędzie się też zbiórka pieniędzy na wakacje dla wychowanków Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie, połączona z kiermaszem. Dzień później również nie będzie można narzekać na nudę. Ravens po raz pierwszy w historii swoich ligowych startów rozegrają dwa mecze na własnym terenie – pierwszy z nich rozpocznie się o godz. 13, a drugi o godz. 16 na boisku przy Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Słowiczej 3. W ramach Bałtyckiej Ligi Baseballu „Kruki” zmierzą się z Centaurami Warszawa. Jak do tej pory, lublinianie wystąpili dwukrotnie w BLB w tym sezonie. Oba starcia wygrali i są obecnie na czwartym miejscu w grupie wschodniej.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Blisko niespodzianki

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH LKS Wierzchowiska stoczył wyrównany bój z faworyzowaną Spartą Daleszyce

Już do przerwy padło wiele bramek – najpierw 2:0 prowadziła Sparta, ale w ostatnim kwadransie tej części gry zawodniczki Wierzchowisk doprowadziły do remisu za sprawą Mai Oleszczuk i Amandy Wasilewskiej. Po zmianie stron gospodynie nawet objęły prowadzenie dzięki trafieniu Anny Siczek. Zawodniczki z Daleszyc potrafiły jednak doprowadzić do remisu, a w 82 min wyjść na prowadzenie dzięki Kamili Komisarczyk. W nerwowej końcówce wiceliderki rozgrywek nie dały już sobie wyrwać zwycięstwa. (kk)

Wyniki: LKS Łysica Bodzentyń – Naprzód Sobolów 2:0 • Potok Sitno – Prądniczanka Kraków 1:2 • Starówka Nowy Sącz

– GKS Majdan Sieniawski 3:0 • UKS 3 Staszówka Jelna – Resovia II Rzeszów 8:0 • KSP Kielce – Widok SP 51 Lublin 0:2 • LKS Wierzchowiska – UKS Sparta Daleszyce 3:4.

1. Staszówka	18	43	87-21
2. Sparta	18	41	42-24
3. Widok	18	40	39-17
4. Kielce	18	31	39-22
5. Kraków	18	28	34-27
6. Łysica	18	25	26-33
7. LKS	18	23	40-49
8. Naprzód	18	22	28-25
9. Potok	18	17	25-51
10. Starówka	18	16	22-51
11. Resovia II	18	12	14-50
12. Majdan	18	9	14-40

26-26 maja: Prądniczanka – Staszówka • Łysica – Majdan • Sparta – Potok (sobota, godz. 11) • Naprzód – Kielce • Widok – Wierzchowiska (sobota, godz. 14) • Resovia II – Starówka.

Balon był zbyt mocno pompowany

ROZMOWA z Tomaszem Midzierskim, obrońcą Górnika Łęczna



Tomasz Midzierski nie może być zadowolony z postawy zespołu w rundzie wiosennej

• Kibice zastanawiali się dlaczego tak późno odnieśliście przekonujące zwycięstwo w lidze. Z Radomiakiem zagraлиście efektywnie i skutecznie...
– Sami tego nie wiemy. Na pewno w każdym meczu chcieliśmy wypadać jak najlepiej i grać tak widowiskowo jak z Radomiakiem. Może wreszcie zeszła presja, która siedziała w moich młodych kolegach? Można gdybać dlaczego ta runda wyglądała tak, a nie inaczej. Z naszej strony zaangażowanie w każdy trening i mecz było takie samo, a dlaczego efekty przyszły tak późno? Nie mi to oceniać. Z pewnością ktoś się nad tym pochylił i wyciągnie odpowiednie wnioski.

• Nie da się ukryć, że jesteście rozczarowani po tej rundzie?

– Można tak powiedzieć. Nikt z nas nie chciał mieć takiej końcówki sezonu, która przyniosła nam cztery porażki z rzędu. Jeśli chodzi o awans, to nie wiem, kto mówił o nim głośno. My w szatni mieliśmy inny przekaz. Balon był nadmuchiowany, a potem przekłuwany. Pojawiały się sprzeczne informacje, choć oczywiście w każdym meczu mieliśmy walczyć o zwycięstwo. Wiosna jednak pokazała, że takich zespołów jak nasz było zdecydowanie więcej. I te drużyny się cieszą z awansu, a my jesteśmy w takim, a nie innym miejscu w tabeli. Trudno powiedzieć, co się na tołożyło i dlaczego ten balon, który wspólnie napompowaliśmy tak szybko pękł.

• Tak, czy inaczej, wydaje się, że wystarczyło zdobyć 24 punkty, żeby awansować...
– Piłka nożna to dziwny sport. FC Barcelona też pewnie myślała, że straci dwie bramki w Liverpoolu, a potem pojedą na finał do Madrytu i na oczach kibiców Realu będą się cieszyć z wygrania Ligi Mistrzów. A wszyscy wiemy, że tak się nie stanie. Nie możemy przed sezonem lub przed rundą zakładać ile punktów zdobędziemy. Zawsze trzeba walczyć o zwycięstwo. A dopiero po meczu dodawać sobie trzy punkty i wówczas patrzeć w tabelę, co jeszcze nas czeka i w jakiej jesteśmy sytuacji. Ta runda pokazała, że nasi rywale lepiej się przyłożyli i wykorzystali szansę na awans.

• W meczu z Radomiakiem z pewnością po raz ostatni w takim składzie personalnym widzieliście się na boisku...
– Taka jest piłka. Kończąc się sezon i 30 czerwca kilku zawodnikom kończą się kontrakty. Na pewno zapadną jakieś decyzje kadrowe. Myślę, że sztab szkoleniowy i sponsorzy nad tym usiądą i ocenią, co trzeba wzmocnić, poprawić lub wymienić. Szkoda, że w takim składzie nie udało nam się grać w każdym meczu o zwycięstwo.

• A jaka jest przyszłość Tomasza Midzierskiego?
– Mam jeszcze rok ważne go kontraktu, ale wiele razy piłka pokazała, że nawet taka sytuacja nie jest jasna i klarowna.

PYTAŁ I NOTOWAŁ BS

Nowe stowarzyszenie

ŻUŻEL Grupa sympatyków „czarnego sportu” z Lublina zakłada Stowarzyszenie Kibiców „Pierwszy Łuk”, żeby łatwiej im było zorganizować turniej na zakończenie tego sezonu. Obecnie są oni na etapie kompletowania niezbędnej dokumentacji

Impreza, o której mowa, to Memoriał Roberta Dadosa i Tadeusza Tkaczyka. W lutym tego roku z inicjatywą rozpoczęcia rozgrywania takiej cyklicznej imprezy wyszedł Piotr Parcheta, były mechanik żużlowy, który pracował w Motorze Lublin w latach 90. Machina biurowa okazała się jednak na tyle przytłaczająca dla jednej osoby, że prościej będzie powołać do życia nowe stowarzyszenie.

- Nie chcę brać wszystkiego na swoje barki. Tak naprawdę, gdybym chciał to robić w pojedynkę, to za wszystko bym odpowiadał całym swoim majątkiem, a to nie o to przecież chodzi – mówi Piotr Parcheta, pomysłodawca Memoriału. Grupa kibiców jest obecnie na etapie kompletowania wszyst-

kich niezbędnych dokumentów. Potem trafią one do jednostki administracyjnej, która przeprowadzi proces rejestracji stowarzyszenia. Początkowo Parcheta zakładał, że Memoriał uda się rozegrać na przełomie września i października. Te plany pozostają aktualne – wszystko jednak zależy od tego, kiedy w Lublinie zakończy się tegoroczny sezon żużlowy oraz od tego, czy regularnie będą prowadzone prace na torze. Przypomnijmy, że turniej żużlowy miałby przyjąć formę zawodów indywidualnych. Byłby poświęcony pamięci dwóch tragicznie zmarłych zawodników Motoru Lublin – Roberta Dadosa oraz Tadeusza Tkaczyka.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

LAMBERT POJEDZIE W SGP W KRSKO

Brytyjczyk po raz drugi w tym sezonie dostanie szansę do zaprezentowania się w elitarnym gronie podczas zawodów z cyklu Speedway Grand Prix. Z imprezy, która 1 czerwca odbędzie się w słoweńskim Krsko, wycofał się Amerykanin Greg Hancock. Podobnie było 18 maja, kiedy to czterokrotny indywidualny mistrz świata nie pojawił się na Grand Prix Polski w Warszawie z powodu choroby swojej żony. Jego miejsce zajął wtedy pierwszy rezerwowy, czyli Lambert, który zaprezentował się z bardzo dobrej strony – zdobył 8 punktów i dostał się do półfinału zmagania.

Gwiazda ligi dla Perły?

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Sezon jeszcze się nie skończył, ale w klubie już myślą o nadchodzących rozgrywkach. Na liście potencjalnych wzmocnień najczęściej pojawiają się nazwiska Valentyny Błażević i Joanny Gadziny

Ta ostatnia jest kojarzona z lubelskim klubem praktycznie co roku. Pierwszy raz jej nazwisko w kontekście transferu do MKS pojawiło się jeszcze w czasach, kiedy występowała w Olimpii-Beskid Nowy Sącz. Później Gadzina grała jeszcze dla Pogoni Szczecin, a od 2016 r. reprezentuje barwy Startu Elbląg. Gadzina ma 27 lat i występuje na skrzydle. W obecnym sezonie zdobyła 68 bramek, co daje jej miejsce w piątej dziesiątce najlepszych strzelczyń Superligi. W lubelskim zespole miałaby zastąpić Agnieszkę Kowalską, która już zapowiedziała, że chce zmienić barwy klubowe. Dużo bardziej interesująco wygląda natomiast prawdopodobny transfer Valentyny Błażević.

Reprezentantka Chorwacji do Superligi trafiła w 2017 r. i szybko stała się jedną z liderek Pogoni, a także gwiazd całych rozgrywek. W tym sezonie zdobyła 79 bramek. Ma za sobą także ciekawą przygodę w europejskich pucharach – Pogoń dotarła do finału Challenge Cup, w którym jednak przegrała z hiszpańską Rocasa Gran Canaria. Błażević w finałowej rywalizacji zdobyła 6 bramek, a w całym Challenge Cup zanotowała 13 trafień. Chorwatka grała również w Lidze Mistrzyń – w sezonie 2016/2017 występowała w niej w barwach słoweńskiego RK Krim Mercator. Trzeba pamiętać jednak, że na razie są to tylko nieoficjalne informacje. Wzorem poprzednich lat, klub najprawdopodobniej

zacznie ujawniać informacje na temat składu na przyszły sezon dopiero po zakończeniu obecnych rozgrywek. A w nich Perle pozostał jeszcze jeden mecz – w piątek podopieczne Roberta Lisa zmierzą się na wyjeździe z Metraco Zagłębiem Lubin.

KAMIL KOZIÓŁ

ODWIEDZIŁY PRZEDSZKOLE

Szczipiornistki MKS Perła Lublin odwiedziły Przedszkole nr 46 przy ul. Wołodjowskiego w Lublinie. Wizyta była jednym z elementów akcji „Gen szczypiorniaka dla przedszkolaka”. Z najmłodszymi spotkały się: Joanna Szarawaga, Walentyna Nieścieruk i Gabriela Besen.

Warto popatrzeć na innych

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa świata do lat 20. Oczy wszystkich kibiców będą zwrócone na Łódź, gdzie Polska zmierzy się z Kolumbią. W innych grupach jednak też będzie ciekawie

Na pierwszy plan wysuwa się potyczka Meksyku z Włochami, która odbędzie w Gdyni. To będzie pierwsza próba dla Diego Laineza. Młody napastnik z Ameryki Południowej to w tej chwili jedno z najgorętszych nazwisk w Hiszpanii. Na co dzień reprezentuje barwy Betisu Sewilla, dla którego w tym sezonie rozegrał już 12 spotkań. W La Liga jeszcze nie trafił, ale ma na swoim koncie gola w Lidze Europy. Obecnie jest wyceniany 14 mln euro. Największą gwiazdą Italii jest z kolei Andrea Pinamonti. 20-latek w barwach Frosinone zdobył w tym sezonie 5 bramek w 27 występach i już jest łączony z największymi klubami na Półwyspie Apenińskim. Ciekawie powinno być też w Bydgoszczy, gdzie o 20.30 zagrają Japonia i Ekwador. Ekipa Masanga Kageyamy opiera się głównie na zawodnikach występujących w J-League. W zespole z Azji warto zwrócić uwagę na Yuta Goke. To 19-latek występujący w Vissel Kobe. Obecnie wyceniany jest blisko na milion euro. Zatrzymać go będzie próbował na pewno Diego Palacios. 19-letni obrońca Ekwadoru na co dzień gra w hollenderskim Willem III Tilburg. Mimo młodego wieku jest podstawowym graczem swojej ekipy. - Mam dość dojrzałą grupę. Moi piłkarze zyskali pewność siebie, ale bez oderwania się od rzeczywistości. Wiedzą, że motorem do sukcesu jest skromność i ciężka praca - przekonuje w rozmowie z fifa.com Jorge Celico, trener Ekwadoru. O meczach polskiej grupy piszemy obok. Warto dodać, że wszystkie czwartkowe spotkania będzie można obejrzeć na stronie sport.tvp.pl. **(KK)**

Gotowi do walki

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa świata U-20. Na murawie w Łodzi pojawią się Polacy, którzy będą rywalizować z Kolumbią. Początek meczu o godz. 20.30. W Lublinie natomiast zagra Tahiti z Senegalem

KAMIL KOZIOL

Oczy całej Polski wieczorem będą zwrócone właśnie na stadion Widzewa. Jak zwykle przed takim turniejem oczekiwania kibiców są dość wygórowane, zwłaszcza, że Biało-Czerwoni nie trafili do zbyt mocnej grupy. Trzeba pamiętać, że z każdej z nich do fazy pucharowej wyjdą dwie najlepsze drużyny. Do play-off można dostać się także z trzeciego miejsca, w tym wypadku jednak będzie trzeba patrzeć na wyniki w innych grupach, bo taka promocja jest przewidziana tylko dla 4 z 6 kandydatów. Senegal, Tahiti czy Kolumbia – przed żadną z tych drużyn młodym Polakom nie powinny drżeć nogi, bo w ich składach nie ma zbyt wielu gwiazd.

Inna sprawa, że w zespole Biało-Czerwonych również nie ma wielkich nazwisk. Najbardziej rozpoznawalnymi zawodnikami są Sebastian Walukiewicz i Radosław Majecki. Ten pierwszy to środkowy obrońca Pogoni Szczecin, który ma jednak już podpisany kontrakt z włoskim Cagliari. W tym sezonie zagrał w 28 spotkaniach w barwach „Portowców” i zdobył jedną bramkę. Majecki z kolei to bramkarz Legii Warszawa, który w pewnym momencie stał się nawet zawodnikiem pierwszego wyboru. Później jednak z powodu kontuzji opuścił kilka spotkań w końcówce sezonu.

W kadrze powołanej przez Magierę jest dzie-



Jacek Magiera zapewnia, że Polacy wiedzą wszystko o pierwszym rywalu

więciu zawodników na co dzień zarabiających na życie poza granicami Polski. Sześciu z nich trenuje w Niemczech, a po jednym we: Włoszech, Anglii i Holandii. Tam mają okazję ćwiczyć z bardzo mocnymi zawodnikami – Marcel Zylla gra w Bayernie Monachium, Nicola Zalewski w AS Roma, a Maik Nawrocki w Werderze Brema. 12 piłkarzy z kadry Magier gra natomiast w Polsce. Co ciekawe, tylko połowa z nich na co dzień występuje w Lotto Ekstraklasie.

– Każdy zawodnik, którego powołałem odgrywać będzie rolę w kadrze. To nie jest tak, że mam 11 zawodników, którzy mają zagwarantowane miejsce w podstawowym składzie. Czasami wejście jednego gracza na kilka minut może odwrócić losy meczu. Każdy jest nam potrzebny i na odprawie dowiedzą się czego od nich oczekujemy – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Jacek Magiera.

Kolumbia, to chyba najtrudniejszy zespół w grupie. Oglądając pojedynek

Biało-Czerwonych z „Los Cafeteros” na pewno warto zwrócić baczną uwagę na Cucho Hernandez. To napastnik występujący obecnie w hiszpańskim SD Huesca. W tym sezonie gra regularnie w La Liga, a na swoim koncie ma już kilka bramek. Trafił m.in. w meczu z FC Barceloną, chociaż jego zespół przegrał wówczas aż 2:8. Hernandez obecnie jest wyceniany aż na 5 mln euro. – O Kolumbii wiemy wszystko, co niezbędne. Teraz pozostaje przekazać to zawodnikom.

Mamy mnóstwo informacji, ale jedno to wiedzieć, drugie – przekazać, a trzecie – zrealizować na boisku. Najważniejszy będzie właśnie ten ostatni punkt – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Tomasz Łuczywek, asystent Jacka Magier.

Czwartek to też wielki dzień dla Lublina. Na miejscowej Arenie o godz. 18 rozpocznie się mecz Tahiti i Senegalu. Więcej o tych zespołach można przeczytać w naszym dodatku poświęconym młodzieżowemu mundialowi.

Smak wielkiej imprezy

PIŁKA NOŻNA W środę na Arenie odbyły się konferencje prasowe czterech zespołów, które w najbliższych dniach rozegrają swoje mecze w Lublinie. Dla dziennikarzy była to też pierwsza okazja do poznania mistrzostw świata od kuchni

Organizacja mundialu rzeczywiście robi olbrzymie wrażenie. Arena przypomina twierdzę, choć daleko jej do miana oblężonej. Oczywiście ochrona czujnym okiem obserwuje każdego, kto pojawia się w okolicy stadionu, aczkolwiek ochroniarze oraz wolontariusze są bardzo uprzejmi i pomocni.

Biuro prasowe również jest świetnie zorganizowane. Oprócz normalnych urządzeń w tego typu miejscach prawdziwą rewelacją są tłumaczenia symultaniczne. Dzięki specjalnej aplikacji konferencje prasowe mogą być prowadzone w języku właściwym dla trenerów czy zawodników uczestniczących w mundialu. Wypowiedzi głównych bohaterów są natychmiast tłumaczone na

język właściwy dla obecnych dziennikarzy. Aby korzystać z tego dobrodziejstwa dziennikarzom wystarczy tylko telefon z podłączeniem do internetu oraz najprostsze słuchawki. To zdecydowanie ułatwia komunikację i powoduje, że znikają ograniczenia związane z barierą językową.

Widać to zresztą nawet u samych zawodników. Cristian Neptali Calix Alvarado z Hondurasu podzielił się chociażby swoimi wspomnieniami z dzieciństwa. – Moją największą inspiracją jest mój ojciec. Był moim wzorem od najmłodszych lat. Nie jest piłkarzem, ale jest dla mnie fantastyczny i zawsze mnie wspierał. On bardzo się cieszy, że jestem profesjonalnym piłkarzem. To dla niego i dla mnie

ogromna satysfakcja – mówił po hiszpańsku pomocnik reprezentacji Hondurasu.

Dziennikarzy najczęściej interesowała jednak pogoda, która w ostatnich dniach w naszym regionie jest dość kapryśna. – Rzeczywiście, nie jest zbyt ciepło. W Hondurasie o tej porze jest 28 stopni Celsjusza. Zachowujemy jednak spokój, bo przed turniejem byliśmy na zgrupowaniu na Słowacji, gdzie warunki atmosferyczne były podobne – powiedział Carlos Tabora.

PIERWSZY MECZ NA ARENIE LUBLIN

Dzisiaj bohaterami lubelskiej Areny będą jednak inne reprezentacje. O godz. 18 na murawie pojawią się zawodnicy Senegalu i Tahiti. Wyraznym faworytem tego spotkania są pił-

karze z Afryki, chociaż ich trener dba o to, żeby jego podopieczni nie zlekceważyli egzotycznego przeciwnika. – Na początek zagramy z zespołem, którego w ogóle nie znamy. W takich sytuacjach zawsze trzeba uważać na niespodzianki. Przygotowania poszły do brze. Jesteśmy już wszyscy razem, w komplecie, to świetna wiadomość. Teraz pozostaje tylko przygotować się jak najlepiej potrafimy. Wiemy jakie mamy tu zadanie do wykonania – powiedział w rozmowie z fifa.com Youssouph Dabo. Kibiców wypada tylko zaprosić na dzisiejsze spotkanie, bo wolnych biletów jeszcze trochę zostało. Ci, którzy zdecydowali się obejrzeć mecz z domu mogą to zrobić na antenie TVP Sport. Początek transmisji zaplanowany jest na godz. 17.35.

KAMIL KOZIOL



Carlos Tabora, trener Hondurasu, przekonuje, że warunki pogodowe nie są przeszkodą dla jego podopiecznych

Jest kadra na młodzieżowe Euro!

PIŁKA NOŻNA W środę poznaliśmy skład reprezentacji Polski na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy. Impreza w dniach 16-30 czerwca zostanie rozegrana we Włoszech i San Marino

Trener Czesław Michniewicz do dyspozycji będzie miał także trzech zawodników, którzy pojawią się na zgrupowaniu pierwszej reprezentacji. Chodzi o: Sebastiana Szymańskiego (Legia), Dawida Kownackiego (Fortuna Dusseldorf) oraz Roberta Gumnego (Lech Poznań). Cała trójka najpóźniej dołączy do kolegów po meczu eliminacji mistrzostw Europy seniorów z Izraelem, który zostanie rozegrany 10 czerwca. Z ostatecznej kadry wypadli za to: Pawła Stolarski (Legia), Damian Gąska (Śląsk Wrocław), Bartosz Kapustka (OHL Leuven), który leczy kontuzję, czy Oskar Zawada (Wisła Płock). Za sporą niespodziankę można uznać obecność w drużynie Przemysława Płachety z pierwszoligowego Podbeskidzia, który do tej pory występował w kadryze, ale w młodszych kategoriach wiekowych. W reprezentacji U-21 będzie miał okazję do debiutu. W tym sezonie pomocnik urodzony w 1998 roku rozegrał jednak 22 mecze na zapleczu Lotto Ekstraklasy. Zapisał także na swoim koncie sześć goli. Przypomnijmy, że podczas turnieju Białe-Czerwonych czeka bardzo trudne zadanie.

Polacy w grupie zagrają z: Belgią (16 czerwca), Włochami (19 czerwca) oraz Hiszpanią (22 czerwca).

(LUKISZ)

KADRA POLSKI NA MME

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Empoli), Kamil Grabara (Arhus), Tomasz Loska (Górniki Zabrze).
Obrońcy: Krystian Bielik (Charlton Athletic), Paweł Bochniewicz (Górniki Zabrze), Karol Fila (Lechia Gdańsk), Robert Gumny (Lech Poznań), Dominik Jończy (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Kamil Pestka (Chrobry Głogów), Mateusz Wieteska (Legia Warszawa).
Pomocnicy: Patryk Dzięczek (Piast Gliwice), Filip Jagiełło (Zagłębie Lubin), Kamil Jóźwiak (Lech Poznań), Konrad Michalak (Lechia Gdańsk), Jakub Piotrowski (Genk), Przemysław Płacheta (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Sebastian Szymański (Legia Warszawa), Mateusz Wdowiak (Cracovia), Szymon Żurkowski (Górniki Zabrze).
Napastnicy: Adam Buksa (Pogoń Szczecin), Dawid Kownacki (Fortuna Dusseldorf), Karol Świdorski (PAOK), Paweł Tomczyk (Piast Gliwice).

Motor przenosi się do Zamościa

PIŁKARSKA III LIGA W środę rozpoczęła się sprzedaż biletów na ligowe mecze Motoru z Podhalem Nowy Targ, Wiślanami Jaśkowice, a także spotkanie Pucharu Polski z Chełmianką. Dwa pierwsze zostaną rozegrane w Zamościu, a trzecie na stadionie przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie



FOT. OSIR.ZAMOSC.PL

Piłkarze Motoru dwa ostatnie mecze ligowe w roli gospodarza rozegrają na stadionie w Zamościu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W wejściówki można dostać w budynku przy boiskach treningowych Akademii Motoru przy ul. Rusalka w Lublinie (w dni robocze w godz. 9-17). Dodatkowo bilety będą dostępne w dniu rozgrywania danego spotkania w kasach (od godz. 12). Bilet normalny kosztuje 10 zł, a ulgowy 7. Ten drugi przysługuje kobietom, dzieciom i młodzieży uczącej się, studentom do 26. roku życia, emerytom, rencistom oraz osobom niepełnosprawnym. Za wejściówkę VIP trzeba z kolei zapłacić 20 zł. Nie będzie prowadzona sprzedaż internetowa.

Klub z Lublina informuje również, że kibice, którzy mają karnety na rundę wiosenną sezonu 2018/2019 będą mogli obejrzeć mecz Pucharu Polski z Chełmianką za darmo. Muszą jednak wcześniej odebrać bezpłatną wejściówkę w punkcie sprzedaży, czyli budynku przy boiskach treningowych Akademii Motoru, przy ul. Rusalka. Żółto-biało-niebiescy w najbliższą sobotę o godz. 17 zmierzą z Podhalem, czyli liderem tabeli. Już we wtorek 28 maja trzeba będzie zagrać w ramach półfinału wojewódzkiego Pucharu Polski z Chełmianką (godz. 17.30). Z kolei starcie z Wiślanami zaplanowano na sobotę, 8 czerwca (godz. 17).

Przypomnijmy, że podopieczni trenera Roberta Góralczyka musieli najpierw przenieść bazę treningową na stadion przy Al. Zygmuntońskich, a teraz zmienić stadion z powodu mistrzostw świata do lat 20, które w czwartek rozpoczynają się w Polsce. Jednym z obiektów, na których będzie odbywać się turniej jest także Arena Lublin.

Jak Grzegorz Bonin i jego koledzy potraktują te ostatnie spotkania w sezonie? Wiadomo, że nie mają już szans na awans. Do prowadzącego Podhala na trzy kolejki przed końcem rozgrywek tracą dziewięć punktów. A do drugiej Stali

Rzeszów pięć. – Chcemy nadal wygrywać. Przed nami trzy mecze. Ten najbliższy bardzo istotny dla przebiegu rywalizacji w naszej grupie. W jakimś stopniu będziemy mieli udział w tym co się wydarzy na szczycie tabeli. Bez względu na grę o zwycięstwo. Ja mówię zespołowi, że każdy pozytywny wynik pokazuje, że w naszej drużynie jest dużo dobrego. To będziemy chcieli wykorzystać w przyszłości. Stawka meczu będzie bardzo duża, szkoda tylko, że nie dla nas. Spodziewamy się jednak bardzo ciekawego spotkania i wszystkich zapraszamy – mówi Robert Góralczyk, trener Motoru.

Trójka na mistrzostwa świata

PŁYWANIE AZS UMCS ma za sobą bardzo udane Główny Mistrzostwa Polski. Seniorzy klubu z Lublina 12 razy stawali na podium. Jeszcze lepiej wypadli młodzieżowcy, którzy zabrali do domu 22 krążki

W kategorii seniorów akademicy zajęli piąte miejsce, jeżeli chodzi o klasyfikację medalową. Młodzieżowcy pierwsze i to z dużą przewagą. Druga lokata przypadła AZS AWF Warszawa, ale klub ze stolicy mógł się pochwalić tylko ośmioma krążkami. Jeżeli chodzi o punktację klubową, to ekipa z Lublina uległa tylko AZS AWF Katowice. Przedstawiciele tego drugiego klubu uzbierali 1685 punktów, a AZS UMCS 1555. Młodzieżowcy rozbili za to konkurencję. – Wszystko przebiegało zgodnie z planem. Wiedzieliśmy przed zawodami, że bez Janka Śwйтkowskiego będzie nam bardzo trudno o triumf w klasyfikacji medalowej. Sam zdobyłby spokojnie kilka złotych krążków. Mamy jednak niezłe, piąte miejsce – cieszy się Piotr Kasperek, trener AZS UMCS Lublin. Dodaje też, że jego podopieczni

bardzo dobrze spisali się w kategorii młodzieżowców. – Zgarnęliśmy praktycznie wszystko co było do zdobycia. Naprawdę są powody do zadowolenia. Jakies mankamenty? Może jeden, bo na pewno mamy sporo utalentowanej młodzieży, ale na razie nie widać liderów. Chcielibyśmy, żeby szli w ślady Janka i Konrada Czerniaka, na razie nie mamy jednak kolejnych zawodników tego kalibru – wyjaśnia szkoleniowiec.

Kolejny plus to dobra forma Czerniaka. Wychowanek Wisły Puławki podczas zawodów w Olsztynie nie tylko zdobywał medale. Na dodatek, na 50 m stylem motylkowym wypełnił minimum na mistrzostwa świata, które w lipcu odbędą się w Korei Południowej. AZS UMCS będzie tam miał jednak więcej przedstawicieli. – Konrad wystartuje indywidualnie, a Jan Hołub

i Janek Śwйтkowski w sztafetach. Z kadrą pojedzie także nasz trener Andrzej Śwйтkowski – informuje Piotr Kasperek.

(LUKISZ)

JADĄ BRONIĆ MIEJSCA NA PUDLE W LIDZE SMS

W piątek i sobotę na pływalni w Dźonkowie zostanie rozegrana II runda Ligi SMS. Ekipa z Lublina po pierwszej kolejce zmagania zajmuje drugą lokatę. Cel na zbliżające się zawody? – Jedziemy tam bronić miejsca na pudle. Druga lokata, to byłby nasz najlepszy wynik w historii. Do tej pory zajmowaliśmy: siódme miejsce, a potem czwarte. Cały czas robimy postępy i liczymy, że tak samo będzie w najbliższych zawodach – mówi trener Kasperek. Pierwsze starty w piątek zaplanowano na godz. 16. W sobotę rywalizacja rozpocznie się o godz. 9 (blok poranny) i 16 (blok popołudniowy).



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL

Zawodniczki AZS UMCS Lublin wracały z mistrzostw Polski w Olsztynie w bardzo dobrych humorach

13 piosenek na 19. albumie

MUZYKA Od premiery debiutanckiego albumu Bruce'a Springsteena minęło już 46 lat. Od premiery ostatniego: pięć lat. Nowa płyta Springsteena powstawała głównie w jego domowym studio nagraniowym w New Jersey. Dziewiętnasty album artysty zatytułowany „Western Stars” ukaże się już 14 czerwca.

„Ta płyta to swego rodzaju powrót do moich albumów opartych na historiach ciekawych postaci i kinowych, orkiestrowych aranżacjach” - mówi sam Bruce Springsteen.

13 piosenek, które znajdują się na albumie, to opowieści pełne typowo amerykańskich odniesień, dotyczące izolacji i wspólnoty, tęsknoty za domem i nadziei, rozgrywające się na autostradach i pustynnych obszarach.

Pierwszym singlem promującym album jest „Hello Sunshine”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND)



FOT. SONY MUSIC POLAND

Bryan Adams w Polsce

MUZYKA W ramach tournée „Shine A Light” kanadyjski artysta wystąpi w naszym kraju 2 razy: 21 czerwca w Ergo Arenie, a dzień później we wrocławskiej Hali Orbita.

Trasa promuje najnowszą, 14 płytę Adamsa - „Shine a Light” - która ukazała się w marcu. Współautorem tytułowego utworu jest Ed Sheeran, a jedną z dwunastu piosenek na płycie - „That's How Strong Our Love Is” - Adams zaśpiewał w duecie z Jennifer Lopez.

Bilety dostępne są na stronie eventim.pl oraz w wybranych salonach sieci Empik.



FOT. KONRAD KUBIŃSKI/ADM AGENCY

Parker na Złotym Szlaku



FOT. DISCOVERY CHANNEL



DO ZOBACZENIA Parker Schnabel, jeden z bohaterów programu „Gorączka złota”, przemierzał już najtrudniejsze szlaki w Klondike i niebezpieczne dżungle Gujany. Teraz, **PARKER SCHNABEL** w poszukiwaniu złota, wyrusza do Papui-Nowej Gwinei. i będzie podążał śladami jednego z największych odkrywców i poszukiwaczy XX wieku, Micka Leahy'ego, poznając lokalne techniki wydobywania złota. A wszystko będzie można zobaczyć w nowym sezonie programu „Parker na Złotym Szlaku”.

PREMIERA: w czwartek, 6 czerwca, o godzinie 21 na antenie Discovery Channel.



Przegląd Nowego Kina Francuskiego

DO ZOBACZENIA Już od 10 lat polscy kinomani mogą uczestniczyć w Przeglądach Nowego kina Francuskiego prezentujących wybrane, najciekawsze francuskie produkcje z danego okresu. Projekcje organizowane są w kilku miastach Polski, także w Lublinie. Lokalna odsłona przeglądu rozpocznie się 25 maja i potrwa do 5 czerwca.

Do zobaczenia m.in. „Wy-marzony”, dramat dotyczący tematu rodzicielstwa, który zdobył 7 nominacji do Cezarów'2019 (25 maja); „Na zawsze razem” Mikhaela Hersa przedstawiający losy młodego Davida, który po śmierci siostry musi zaopiekować się siostrzenicą (31 maja) czy „Na wojnie” Stephane Brize - zdobywcę nagrody za scenariusz na MFF w Chicago'2018 (5 czerwca).

Dodatkową atrakcją w ramach przeglądu będzie recital francuskiej piosenki autorskiej w wykonaniu Lydie Charlotte Kotlinski (26 maja, godz. 17).

Wszystkie projekcje w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) o 19.30. W maju organizatorzy zapraszają na seanse 25, 26, 30 i 31. W czerwcu: 2, 3, 4 i 5. Bilety: 12/10 zł. Karnety: 40 zł.

DAD



Joda w Lublinie

KONCERT Popularny raper Joda wkrótce po raz pierwszy wystąpi w Lublinie. Premierowy koncert w ramach trasy „#ORIENTORIENT TOUR” zaplanowano 24 maja o godzinie 18.30 w Domu Kultury (Kra-kowskie Przedmieście 19).

Artyście z Malborka będzie towarzyszył gość specjalny - Kabe. Bilety: 25-30 złotych.

DAD

kartka z kalendarza 23 maja

1847

we Wrocławiu zapalono po raz pierwszy uliczne latarnie gazowe

1911

została otwarta Nowojorska Biblioteka Publiczna

1950

premiera filmu „Asfaltowa dżungla” w reżyserii Johna Hustona z Marilyn Monroe

1965

na Stadionie Śląskim Polska zremisowała ze Szkocją 1:1 w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Świata

1965

urodził się Tom Tykwer, niemiecki reżyser i scenarzysta

1969

premiera albumu „Tommy” grupy The Who

1974

pierwszy komercyjny lot samolotu Airbus A300

1985

Frank Sinatra został odznaczony Medalem Wolności przez prezydenta Ronalda Reagana

119

minut to czas trwania film „Lśnienie” w reżyserii Stanleya Kubricka na podstawie powieści Stephena Kinga. W rolach głównych: Jack Nicholson i Shelley Duvall. Film miał swoją premierę 23 maja 1980 roku